

Protokół Nr XXXVIII/05
z Sesji Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej
z dnia 23 marca 2005 roku od godz. 13⁰⁰ do godz. 16⁴⁵.

- I.** Otwarcia Sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej Robert Koćma. Powitał osoby przybyłe na sesję.

Na podstawie listy obecności stwierdził quorum, przystąpił do zatwierdzenia porządku obrad.

Radna B. Ciaś zgłosiła wniosek o wykreślenie z porządku punktu III. Zaproponowała zastąpienie tego punktu pisemną informacją przygotowaną przez Prezydenta.

Radni wnioskujący o zwołanie sesji wyrazili zgodę na zmianę zgłoszoną przez radną B. Ciaś.

Wynik głosowania: **za 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0.**

- II.** Na Sekretarza obrad wybrano Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej – Kazimierza Woźniczke (wyraził zgodę)

Wynik głosowania: **za 24, przeciw – 0, wstrzym. – 0.**

III. CZĘŚĆ MERYTORYCZNA

Ad.pkt1 Projekt uchwały w sprawie: przyjęcia sprawozdania z prac Komisji Rewizyjnej dot. przyczyn i okoliczności zapłaty przez Gminę odsetek związanych z zadaniem: Budowa Hali Widowiskowo – Sportowej w Parku Hallera oraz kosztów sądowych i kosztów obsługi prawnej w tej sprawie **Druk nr 49** – przedstawił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Tomasz Sołtyś.

Cyt.: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Komisja Rewizyjna na sesji w dniu 31 stycznia 2005 roku została zobowiązana podobnie jak Komisja ds. Budżetu do zbadania sprawy przyczyn i okoliczności zapłaty przez gminę odsetek związanych z zadaniem budowa hali widowiskowo – sportowej w Parku Hallera oraz kosztów sądowych i kosztów obsługi prawnej w tej sprawie.

Komisja w tej sprawie przeprowadziła 7 bardzo czasochłonnnych i pracochłonnnych posiedzeń. Przedstawia Wysokiej Radzie sprawozdanie ze swojej pracy.

Muszę powiedzieć o pewnych założeniach metodycznych, które Komisja poczyniła na samym początku swojej pracy, które również ważyły na określonych ustaleniach i wnioskach. Komisja uznała, że podstawową rolą kontrolną Rady i Komisji Rewizyjnej jest kontrola władz wykonawczych w tym przypadku Prezydenta aktualnej kadencji. Stąd Komisja nie poddawała badaniu czynności, które miały miejsce przed rozpoczęciem tej kadencji samorządu terytorialnego. W tym zakresie toczyły się już postępowania sprawdzające przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Z informacji przekazanych również przez Pana Prezydenta ponoć w tej sprawie również toczą się postępowania przygotowawcze, czy postępowania prowadzone przez Prokuraturę. Komisja oczywiście tych informacji nie sprawdzała. Do tych faktów, które miały miejsce przed rozpoczęciem kadencji Prezydenta i Rady Miejskiej – Komisja nie odnosiła się.

Chciałbym zwrócić uwagę koleżanek i kolegów radnych na takie okoliczności: iż za ustawowym a również statutowym upoważnieniem do kontroli, do postępowania kontrolnego i sprawdzającego Komisji Rewizyjnej i również Rady Miejskiej nie idą określone instrumenty, które by pozwoliły na: w pełni profesjonalne, w pełni wyczerpujące wyjaśnianie spraw i prowadzenie kontroli. De facto Komisja Rewizyjna nie dysponuje uprawnieniem do wzywania jakichkolwiek świadków, do żądania określonych dokumentów od instytucji, oczywiście poza gminą. Wyjaśnienia składane przez osoby zaproszone przez Komisję nie mogły być składane pod groźbą pouczenia o odpowiedzialności za nieprawdziwe składanie wyjaśnień, bo takiego prawa Komisja Rewizyjna nie posiada.

W tym zakresie całe postępowanie dowodowe jest obarczone pewną dozą ogólności, czy płynności nawet. Na te okoliczności w swoim sprawozdaniu Komisja Rewizyjna zwróciła uwagę.

Jeżeli chodzi o stan faktyczny – Komisja samego procesu podpisywania kontraktu a więc postępowania przetargowego i z tym związanych okoliczności nie badała. Nie mniej zapoznała się bardzo dokładnie z kontraktem. W kontrakcie kluczowymi zapisami, które dotyczyły odsetek było to, że zostały ustanowione odsetki kontraktowe w wysokości odsetek ustawowych, które miały być płatne, jeżeli faktury przejściowe nie zostaną zapłacone w terminie 30 dniowym od dnia ich przyjęcia przez Gminę i potwierdzenia wykonania określonych prac. Są to warunki nieodbiegające od warunków na przykład dotyczących odsetek ustawowych w obrocie gospodarczym.

Komisja stwierdziła, że na pierwszej fakturze wystawionej przez Mitex był zapis: płatne po 30 dniach od... nie będę dosłownie cytował, będę przekazywał pewną treść, dlatego proszę wybaczyć ewentualne moje nieścisłości słowne ...płatne po 30 dniach od dnia przyjęcia faktury. Na następnych fakturach oprócz tego było dopisane: ... po uzyskaniu kredytu inwestycyjnego przez gminę na warunkach określonych w umowie. Zwracam uwagę, że w całej treści tej uwagi nie było ani jednego przecinka, bo ten przecinek, jeżeli dochodzi już do gramatycznej interpretacji tego sformułowania ma bardzo duże znaczenie, tzn. miejsce gdzie przecinek byłby w tym sformułowaniu postawiony.

Gmina za faktury przejściowe składane przez Mitex w roku 2003 nie płaciła w terminie 30 dni po złożeniu i przyjęciu faktur przez Gminę. Zapłata wszystkich faktur z tego okresu nastąpiła dopiero 31.12.2003r. dwa dni po uzyskaniu kredytu na to zadanie. W następnym roku Mitex pozwał Gminę o zapłatę odsetek i najpierw został wydany nakaz zapłaty, następnie nastąpił sprzeciw od tego nakazu wniesiony przez Gminę przez Pełnomocnika. Potem w I Instancji Sąd orzekł słuszność roszczenia Mitexu i następnie w II Instancji również zostało to potwierdzone. Kwota odsetek od niezapłaconych faktur wyniosła 1.726.281,93zł. Z dniem złożenia pozwu od tej kwoty biegły odsetki ustawowe na rzecz Mitexu i te odsetki wyniosły w rezultacie 185.137,83zł to jest wartość odsetek od dnia złożenia pozwu aż do zapłacenia rzeczywistego roszczenia. Dodatkowo Gmina została obciążona kosztami procesu w wysokości 100tys.512zł oraz poniosła koszty na wynagrodzenie Pełnomocnika w tym przypadku Kancelarii prawniczej Dyrda – Eliasz – Suliński. Koszty tytułem wynagrodzenia za postępowanie w tej sprawie dla Kancelarii wyniosły 26tys.250zł.

W trakcie postępowania, które przeprowadziła Komisja szczególnie w trakcie składania wyjaśnień przez zaproszonych na komisję gości komisja stwierdziła wiele rozbieżnych wyjaśnień sprzecznych. Te wyjaśnienia były obarczone oskarżeniami wręcz o działanie na szkodę gminy, o naruszanie dyscypliny finansów publicznych w trakcie całego postępowania. Pan Prezydent Talkowski między innymi stwierdził, iż nie wiedział o tym, że faktury te są wymagalne, i że faktury te były przed nim chowane przez: albo byłego zastępcę Prezydenta Miasta albo przez Panią Skarbnik. Z kolei te osoby stwierdziły, że informowały Pana Prezydenta o tych okolicznościach i o żadnym zatajeniu mowy być nie mogło.

Na Komisji Pan Prezydent stwierdził, że o istnieniu wymagalnych faktur i o tym, że biegą – czy mogą biec od tych faktur odsetki dowiedział się w połowie albo pod koniec listopada 2003 roku. Tymczasem w dokumentacji Komisji znalazło się pismo podpisane przez Pana Prezydenta z kwietnia 2003 roku – pismo do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych, w którym Pan Prezydent informował Prezesa, iż niezapłacone faktury złożone przez Mitex o wartości 10mln zł są w gminie i z każdym dniem rosną od nich odsetki.

Pan Prezydent nie wyjaśnił Komisji skąd sprzeczność pomiędzy tym dokumentem, a stwierdzeniem, które padło na Komisji i zostało zaprotokołowane.

Komisja badając sprawę stwierdziła nieprawidłowości, może niezachowanie należytej staranności w wypełnianiu funkcji Pełnomocnika przez Kancelarię Dyrda – Eliaś – Suliński, a przede wszystkim w osobie i tylko – bo tylko ta osoba występowała w sprawie – Pana adwokata Dyrdy. Pomyłka pisarska dokonana w pierwszym de facto najważniejszym piśmie procesowym Gminy w sprawie a więc sprzecznie od nakazu zapłaty zdaniem Komisji nie mogła się zdarzyć. Komisja uważa, że to obciąża odpowiedzialność za ten fakt Pana mecenasa.

Powtórzę jeszcze raz, że z przyczyn, o których mówiłem na początku Komisja nie podjęła się pokazywania imiennie winnych konkretnych nieprawidłowości poza pewnymi drobniejszymi, o których też za chwilę będę mówił, nie podjęła się do rozstrzygania sporu pomiędzy byłymi pracownikami Urzędu a Panem Prezydentem, dochodzenia do tego, kto mówił prawdę na posiedzeniu komisji. Komisja uznała, że w systemie prawnym Rzeczypospolitej istnieją organy, które dysponują odpowiednimi instrumentami prawnymi, odpowiednimi uprawnieniami, procedurami, które te okoliczności mogą wyjaśnić. Zwracam uwagę, że członkowie Komisji to jest grono osób o różnym wykształceniu, różnym doświadczeniu, po mimo ogromnego nakładu pracy, który włożyli nie mniej oprócz tej pracy pracują zawodowo i nie zajmują się profesjonalnie przynajmniej nie wszyscy kontrolą, czy nawet zagadnieniami prawnymi. I stąd wnioski Komisji o skierowanie sprawy do wyjaśnienia przez Regionalną Izbę Obrachunkową oraz wniosku o wyjaśnienie przez Rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Podkreślam ewentualna kontrola – bo to jest tylko wniosek i RIO nie musi się do tego wniosku przychylić – ewentualna kontrola przez fachowe siły RIO na pewno mogłaby wyjaśnić jeszcze więcej aspektów tej sprawy i wskazać osoby, które by były winne pewnych zaniedbań, bo co do tego, że do pewnych zaniedbań i nieprawidłowości doszło Komisja nie miała wątpliwości.

Po drugie wniosek o skierowanie sprawy do Rzecznika dyscypliny finansów publicznych – przypomnę, że w sprawie o naruszenie dyscypliny nie orzeka Rzecznik tylko orzeka komisja. Rzecznik dopiero ma zbadać sprawę i ewentualnie, jeżeli uzna te okoliczności za uzasadniające skierować wniosek do niezależnej komisji, która orzeka w sprawie o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Konstrukcja myślowa i logiczna tego wniosku przez Komisję Rewizyjną skierowania do osoby, która profesjonalnie, zawodowo zajmuje się tylko tymi zagadnieniami jest umocowana ustawowo o wiele mocniej niż Komisja Rewizyjna. Komisja bez wątplenia pewne nieprawidłowości, które w swoich wnioskach ustaliła – na pewno stwierdziła, iż doszło do: niedoinformowania, do zakłóceń w przebiegu informacji pomiędzy Prezydentem Miasta, Zastępcą, Skarbnikiem i pracownikami. Zdaniem Komisji takie kłopoty, nieprawidłowości w przepływie informacji były również skutkiem braku decyzji lub błędnymi decyzjami podjętymi w sprawie i stąd Komisja wnosi o to żeby w tym zakresie Prezydent podjął niezwłoczne kroki w celu uzdrowienia tej sytuacji. Być może te kroki zostały już poczynione i już w tej chwili jest wszystko dobrze. Na etapie, w którym badała Komisja na pewno do takich nieprawidłowości dochodziło.

Tak jak już mówiłem rażące naruszenie dbałości o dobro klienta w całym postępowaniu Komisja stwierdziła – Pełnomocnika Gminy Pana adwokata Dyrdy. Stąd wniosek o to, aby powołując się na naruszenie interesu swojego klienta zażądać zwrotu wynagrodzenia, które pobrał w sprawie oraz poinformować o okolicznościach sprawy Okręgową Izbę Adwokacką, oraz dokonać analizy wszystkich spraw prowadzonych przez tego adwokata w imieniu Gminy. To zdaniem Komisji oprócz okoliczności merytorycznych – tutaj niski poziom profesjonalny Pana adwokata może doprowadzić Gminę do kolejnych przegranych procesów.

W trakcie prac Komisji zostało złożonych kilka wniosków mniejszości. Ja je teraz pokrótce przedstawię, ale dokładnie je będę przedstawiał w momencie, kiedy dojdzie już do głosowania. Bo Komisja ustaliła, że każdy z wniosków mniejszości dotyczący wniosków ze sprawozdania będzie poddany pod głosowanie Wysokiej Radzie.

I tak dwa wnioski – one po części są zbieżne, ale trochę treściwie odbiegają od siebie. Pierwszy wniosek mniejszości to jest wniosek radnego H. Zaguły i mój dotyczący skierowania również zawiadomienia do Prokuratury w celu zbadania, czy szkoda Gminy w postaci zapłaconych odsetek, odsetek od odsetek i kolejnych kosztów nie była przyczyną działania przestępczego.

Drugi wniosek chyba jeszcze dalej idący to już wniosek mój samodzielnie złożony po tym jak zapoznałem się z treścią stanowiska Kancelarii prawniczej Dyrda – Eliasz – Suliński, to wniosek o to, aby cały proces począwszy od przetargu, poprzez zawarcie umowy, a potem proces wykonania umowy skierować zawiadomienie do Prokuratury. Istnieją podejrzenia zgłaszane przez różne osoby w różnych fazach tego procesu o to, że zostało popełnione przestępstwo. Między innymi takie pomówienie zostało pod moim adresem skierowane stąd mój wniosek, żeby Prokuratura mnie sprawdziła. Bo jeżeli takie pomówienia mają miejsce to ja lubię żeby niezależne organy wymiaru sprawiedliwości stwierdzały a nie moim zdaniem bardzo miernej klasy prawnik.

Następnym wnioskiem mniejszości był wniosek zgłoszony przez radnego F. Arciszewskiego dot. wykreślenia wniosku Komisji o skierowanie sprawy do Rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Radny Arciszewski uzasadniał, że samo skierowanie sprawy do RIO wystarczy. Zostały jeszcze przez radnego Arciszewskiego dwa takie techniczne wnioski zgłoszone, przedstawię je w momencie głosowania. W tej chwili one do oceny sprawy nie mają znaczenia. Kończąc wystąpienie jako Przewodniczący Komisji. Pozwolę sobie zabrać głos jako radny, który uczestniczył w badaniu sprawy. Ponieważ moja ocena sprawy jest nieco odmienna od tej, którą przedstawiłem przed chwilą, od oceny dokonanej przez Komisję Rewizyjną. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej muszę zwrócić uwagę jest wynikiem określonego konsensusu w Komisji, w której istniały ogromne rozbieżności. Bo rozbieżności dotyczące oceny sprawy formułowane przez radnego H. Zagułę, a na przykład radnego

F. Arciszewskiego były o 180° odmienne. Dziękuję członkom Komisji

za to, że dopracowaliśmy się stanowiska. Jestem przekonany, że to stanowisko – na pewno zaraz takie głosy padną – nie satysfakcjonuje wszystkich członków komisji – chociażby dwóch wymienionych przeze mnie. Bo ani radny Zaguła ani radny Arciszewski nie uznają tego sprawozdania jako sprawozdania w pełni odpowiadającego ich pogładowi na sprawę. Moje osobiste przekonanie również jest odmienne tzn. surowsze od tego, które jest wynikiem prac Komisji Rewizyjnej. Ja uważam, że w okolicznościach, gdy dorośli ludzie, którzy sprawowali lub sprawują cały czas funkcje publiczne, na gruncie publicznym oskarżają się o przestępstwa, o niegospodarność, zatajanie informacji a więc niedopełnianie obowiązków, to po takich sformułowaniach wygłaszanych przez z imienia i nazwiska ustalone osoby publiczne nie można zamknąć oczu i powiedzieć, że Prokuratura tym problem się zajmować nie powinna.

Stąd ja osobiście, zdecydowanie i to za tym szerszym wnioskiem proszę Państwa radnych o to, aby rozważyli możliwość przegłosowania tego wniosku mniejszości zgłoszonego przeze mnie osobiście – poddania ocenie Prokuratury całego procesu zawarcia umowy, przebiegu kontraktu jak i wszelkich okoliczności, które nastąpiły”.

Przewodniczący Komisji zgłosił autopoprawkę: w punkcie II pkt30 zapis „dwumiesięczną” zamienia się na „jednomiesięczną”.

Głos zabrał radny E. Bober

Cyt.: „Rozumiem, że będą tam dopisane wnioski mniejszościowe, jeśli zostaną pozytywnie przegłosowane, a później będziemy całe sprawozdanie głosować. Wcześniej na klubie tak samo zgłaszałem, że jeśli chodzi o sprawozdanie wnioskowałbym za tym, żeby rozbić jak gdyby samo sprawozdanie komisji, która rzeczywiście napracowała się rzetelnie od przedstawionych wniosków. Uzasadniam to tym, że sprawozdanie może być przyjęte lub nie. Nie mogę głosować tego wspólnie, dlatego, że z nie wszystkimi wnioskami się zdecydowanie zgadzam lub nie zgadzam. Chciałbym mieć tą możliwość oddzielenia tego”.

Głos zabrał Przewodniczący Komisji T. Sołtysik

Cyt.: „Komisja Rewizyjna rozpatrywała na swoim posiedzeniu zaproponowany sposób procedowania przed Wysoką Radą i stanowisko Komisji jest takie: wnioski mniejszości będą przegłosowane i każdy wniosek mniejszości, który zostanie przegłosowany znajdzie się w tekście sprawozdania. Nie mniej taki dokument po przegłosowaniu tych wniosków mniejszości zdaniem Komisji stanowi integralną całość i Komisja wnosi o to, aby później już w jednym głosowaniu go albo przyjąć albo odrzucić”.

E. Bober: „czy ja mogę zawniioskować o to żeby rozdzielić te dwie rzeczy, czyli głosować każdy wniosek z osobna plus wnioski mniejszości i wówczas cały dokument jako sprawozdanie”.

T. Sołtysik: „Komisja Rewizyjna zdecydowanie się sprzeciwia takiemu debatowaniu nad sprawą, to jest wynik pracy naprawdę ogromnej pracy członków komisji i próba takiego rozczłonkowania tego, naszym zdaniem nie znajduje uzasadnienia”.

Głos zabrał radny W. Goleniowski

Cyt.: „Czytam akurat regulamin Komisji Rewizyjnej – pisze: Komisja Rewizyjna przedstawia Radzie protokoły kontroli w celu przyjęcia wniosków pokontrolnych i skierowania ich do wykonania. Natomiast nie ma tutaj zapisu, że wszystkie wnioski muszą być Am blok głosowane. Stawiam wniosek zbieżny z kolegą Bobrem, żeby głosować każdy wniosek po kolei”.

Głos zabrał radca prawny D. Michalski

Cyt.: „Tutaj mogę potwierdzić jednoznacznie – nie głosuje się sprawozdania. Zapis jest taki: Komisja Rewizyjna na sesji przedstawia Radzie protokoły kontroli – rozumiem, że to sprawozdanie jest rozumiane jako protokół kontroli – w celu przyjęcia wniosków pokontrolnych. Dlatego ta uwaga jest słuszna. [...] Sformułowanie samej uchwały jest niefortunne. [...] Rada Miasta głosuje przyjęcie wniosków pokontrolnych, a przyjmuje sprawozdanie do wiadomości.

Przewodniczący Komisji T. Sołtysik

Cyt.: „Ja podkreślę – nie ma również zakazu głosowania łącznie wniosków pokontrolnych. Jak byśmy Panie mecenasie zaczęli się spierać, czy przyjmujemy wnioski pokontrolne pojedynczo, czy wspólnie to moglibyśmy wysnuć przynajmniej trzy teorie na ten temat. Komisja Rewizyjna dyskutowała nad tym problemem i wnosi do Wysokiej Rady o przyjęcie całego dokumentu w kształcie po przegłosowaniu wniosków mniejszości. I takie jest ustalenie Komisji Rewizyjnej. Proszę uszanować prawo organu, który ogrom pracy włożył do tego, żeby kształt – efekt pracy był w takim wymiarze, w jakim Komisja dokonała ustaleń. A nie po, poszatkowaniu go przez wnioski koleżanek i kolegów radnych, którzy w posiedzeniach komisji nie uczestniczyli”.

Głos zabrała radna B. Ciałak

Cyt.: „Zgodnie z regulaminem obrad Rady Miejskiej i z cytowanym przed chwilą przez kolegę i potwierdzoną przez radcę prawnego opinią no niestety, ale każdy wniosek jak jest ich sześć i pojawią się jeszcze mniejszościowe musi być głosowany oddzielnie, bo inaczej bylibyśmy ubezwłasnowolnieni. Nie możemy się jednym głosowaniem wypowiadać w sześciu a może dziesięciu sprawach. Każdy wniosek jak jest ich sześć wnioskuję, aby był głosowany oddzielnie”.

Przewodniczący Komisji T. Sołtysik

Cyt.: „Nieprawda. Jak ustalimy tak będziemy głosować. Jeżeli będzie ustalenie, że głosujemy nad wszystkimi wnioskami to będzie to ustalenie wiążące. Jeżeli ustalimy, że będziemy głosować oddzielnie to oczywiście wbrew wnioskowi Komisji, ale takie ustalenie będzie wiążące Radę. Nie chciałbym porównywać Komisję Rewizyjną do komisji śledczej. Sprawozdania Komisji śledczej też nie podlegały dyskusji i jako całość były głosowane. Podkreślam, że Komisja Rewizyjna wnioskuję, aby głosować w całości, a więc głosować przeciwko wnioskowi radnego Bobera i radnego Goleniowskiego”.

Przewodniczący Rady R. Koćma poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnych: E. Bobra i W. Goleniowskiego o głosowanie rozdzielne wniosków zawartych w sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej

Wynik głosowania: za – 12, przeciw – 10, wstrzym. – 1 wniosek przyjęto

Padł wniosek z sali o przeprowadzenie reasumpcji głosowania –

Wynik głosowania: za – 2, przeciw – 20, wstrzym. – 0 wniosku nie przyjęto

Głos zabrał radny E. Bober

Cyt.: „Bardzo się cieszę, że to głosowanie wyszło w ten sposób, bo miałbym dylemat nad niektórymi wnioskami chciałbym zagłosować – tak, a nad niektórymi – inaczej. Dlatego to zdecydowanie zmienia moją pozycję, jeśli chodzi o końcową wypowiedź na temat uchwały. Ja bardzo się cieszę, że tak bardzo starannie przygotowujemy się do... czy tak bardzo starannie myślimy o finansach naszej gminy – szukamy, sprawdzamy, tak bardzo chętnie chcemy się spotykać na sesjach nadzwyczajnych, tylko mnie zastanawia jeden fakt, jeśli chodzi o halę sportową – dlaczego do tej pory nie pojawiła się kwestia wyjaśnienia przynajmniej dla części osób kwestii opracowanego w 1996 roku projektu, dotyczącego wykonania hali sportowej. Powiem, że chodzi tutaj o kwotę 1mln 12tys. 600zł, dokumentację realizowano od 24.07.1996r. do 15.04.1997r.

Do przetargu w sprawie wykonania dokumentacji realizacji budowy inwestycji jak wiemy przystąpiono 09.10.2001r. wyłoniono firmę Mitex. A nic się nie mówi, co się stało z projektem na taką kwotę, który nie wiadomo gdzie jest. Żeby iść dalej – jak to się stało, że 03.03.2002r. Zarząd Miasta Dąbrowa Górnicza udzielił firmie Mitex zamówienia na realizację inwestycji pt.: budowa hali widowiskowo – sportowej w Parku Hallera, a dopiero 10.07.2002r. uchwałą Rady Miejskiej podjęto decyzję o zaciągnięciu kredytu. Przynajmniej w mojej opinii jest to sprzeczne z procedurą. Nie będę przytaczał tutaj ustaleń RIO dotyczących tych kwestii. Przejdę do sprawozdania Komisji Rewizyjnej.

Pan Przewodniczący Komisji zacytował, przytoczył fakt, że na fakturach sposób zapłaty widniały napisy: *przelew 30 dni* to jest pierwsza faktura, pozostałe faktury zawierają klauzulę sposób zapłaty: *przelew 30 dni na warunkach uzgodnionych w kontrakcie po uzyskaniu kredytu inwestycyjnego przez Gminę Dąbrowa Górnicza*. Jak wiemy 29.12.2003r.

Pan Prezydent podpisał umowę kredytową, a 31.12.2003r. na konto wykonawcy została przelana kwota 26.774.169,33zł. W następnym punkcie Komisja Rewizyjna przytacza wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach zacytuję: *Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 15.09.2004r. zasądził od Gminy Dąbrowa Górnicza na rzecz Mitex kwotę 1.726.280,94zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu to znaczy od 24.03.2004r. do daty rzeczywistej zapłaty oraz kwotę 95.112zł tytułem kosztów procesu*. W uzasadnieniu cytuję dalej – w uzasadnieniu wyroku Sąd stwierdził między innymi, że: *treść podstawowych zapisów kontraktu regulujących kwestie płatności jest prosta i zrozumiała oraz, że zapisy na fakturach należy rozumieć jako odwołanie do zapisów kontraktu*. W związku z powyższym według mnie powstaje tu sprzeczność, że skoro treść zapisów na fakturach należy rozumieć jako odwołanie do zapisów kontraktu to znaczy, że było wszystko w porządku, nie mniej jednak negatywna decyzja Sądu, jeśli chodzi o zapłatę odsetek. Mam pytanie – Mitex wykazywał wolę anulowania odsetek, ale później stało się inaczej – jest to dla mnie niezrozumiałe – komu, jak i gdzie. Jak również jeden z zapisów: *banki zrezygnowały ze składania ofert na udzielenie kredytu na skutek informacji prasowych dotyczących złej sytuacji finansowej gminy*. Mnie się wydaje – każdy to doświadcza, że banki na podstawie pewnych dokumentów przyznają pożyczki, kredyty. Ja również chciałbym tutaj wiedzieć, czy mamy dowód jakiś na piśmie, czy którykolwiek bank złożył taką pisemną deklarację, że na podstawie doniesień prasowych, bo jak czytać nawet dzisiejszą prasę – Dziennik Zachodni, gdzie wypowiada się mieszkaniec Dąbrowy Górniczej – też można by wiele wniosków wysnuć. Chciałbym teraz przejść do wniosków Komisji te, które zostały zawarte w sprawozdaniu. W punkcie 1 dla dobra sprawy chciałbym powiedzieć tak: zawarte tu niektóre stwierdzenia nie za bardzo powiem szczerze, delikatnie są tutaj ujęte, nazewnictwo powiem bardzo ciekawe. Przejdę do punktu 2. Myślę, że skoro się urodził wniosek mniejszości dotyczący Prokuratury, myśmy tą kwestię już na którejś sesji do tyłu przechodzili, nie wiem, czy tu zapomniano jeszcze o innych instytucjach, bo widzę, że tu Am blok chcemy tutaj wypromować gminę Dąbrowa Górnicza i uważam, że jeśli RIO stwierdzi nieprawidłowości możemy tą sprawę kontynuować nie mniej jednak ogólnie jestem przeciwko występowaniu do jakiejkolwiek instytucji z tego względu, że pracuje nad tym Prokuratura i nad budynkiem administracyjnym i nad halą widowiskowo – sportową myślę, że jej rozstrzygnięcia pojawią się tutaj. W związku z powyższym na drugi punkt będę głosował przeciwko. Punkt 3 – „...wystąpić do okręgowej Izby Adwokackiej w Krakowie...” powiem szczerze, że nie do końca rozumiem to sformułowanie z tego względu, że w innych dokumentach gdzie kancelaria przedstawia swoją działalność dotychczasową jak również działalność i procesy, które są w toku, to w zasadzie na podstawie tego punktu próbujemy znokautować naszą osobę. Bo jeśli mu tutaj teraz damy cios z lewej strony to nie wierzę żeby nastawił drugą stronę. Tylko nie za bardzo będzie działał dla dobra naszej sprawy.

Jak wiemy prowadzi sprawę o uznanie nieważności kontraktu, która ewentualnie wiąże się z tym, że o te odsetki możemy się dochodzić jak również o kary umowne. Negatywnie będę głosował na ten punkt. W punkcie 4 – „niezwłocznie dokonać szczegółowej analizy prawnej wszystkich spraw gminy prowadzonych przez spółkę partnerską Dyrda – Elias – Suliński”. Gdyby ten punkt zakończył się na tym zdaniu byłbym za, oczywiście. Ale następne zdanie jest: „wezwać spółkę do zwrotu wynagrodzenia...” Ja nie wiem, czy ktokolwiek zmieniając pracę z różnych art. czy kazano mu zwrócić swoje wynagrodzenie. To jest kuriozum całej sprawy. Punkt 5 – „zobowiązać Prezydenta Miasta do niezwłocznego dokonania analizy organizacji pracy Urzędu Miejskiego, przepływu informacji oraz procesów decyzyjnych...” Na pewno każdy z nas widzi to inaczej działalność każdej instytucji ja osobiście również myślę, że po przeczytaniu tego punktu Pan Prezydent może już coś w tym temacie zrobił. Przypomnę Państwu, że Dąbrowa Górnicza jako Urząd ma System Jakości ISO i myślę, że to funkcjonuje, Pani Pełnomocnik ds. Jakości jest. Punkt 6 – ja bardzo bym chciał, żeby ten punkt przeszedł, bo siądziemy sobie z kolegami... a Panie Prezydencie, proszę przyjść tu, Panie Prezydencie proszę przyjść tam i będziemy... Radzie Miejskiej osobiście... Nie koniecznie na sesję... Ciekawe by to było rozwiązanie nie mniej dla mnie uważam, że nieprzystające do realiów w ogóle funkcjonowania Urzędu i jakiegokolwiek szefa, bo nie po to ma kowal kleszcze by się w ręce parzył. Ten protokół to sprawozdanie Komisji w dużej mierze zawiera –nie chcę przytaczać nazwisk – zawiera zastrzeżenia do osób, które w tym Urzędzie już nie pracują”.

Głos zabrał radny K. Bobrowski

Cyt.: „Zabił mnie ten głos naszego kolegi. Na trzy rzeczy mogę odpowiedzieć. Tamten projektu, który był w 1996r. został wrzucony de facto do kosza, choć kosztował milion zł. Dlatego, że była to bardzo ciężka żelbetonowa konstrukcja kosztująca według inwestorskiego kosztorysu 44mln to jest 15mln drożej niż ta, bo takich się już dzisiaj nie buduje.

Tym bardziej, że tamten grunt, który tam jest nie jest takim gruntem na taką ciężką konstrukcję jak był przygotowany. Sprawa przetargu a uchwały kredytowej – był to przetarg dwustopniowy przez pierwszy okres 6 miesięcy do momentu ruszenia firma Mitex zgodnie z kontraktem przygotowywała projekt. Wzięcie wcześniej kredytu było jakby bezzasadne. Natomiast uchwała weszła w czasie, w którym realizowane mogło być zadanie. Był tam okres powiedzmy 3 miesiące na doprowadzenie do wzięcia kredytu. Natomiast w budżecie były już pieniądze budżetowe w kwocie bodajże 1mln500tys.zł, które na pierwsze faktury nawet będące wynikami prac pierwszych podstawowych byłyby jakby płacone z budżetu także ten czas był i tu żadnych nie ma dziwnych zjawisk.

Urząd spisał umowę nie z Panem Dyrda tylko z podmiotem prawnym. I pomiot prawny wykonując daną usługę bierze określone pieniądze za określoną usługę. Wiem, że przy prawnikach to jest może różnie natomiast, jeśli by się do tego ustosunkować no to Mitex bierze za budynek osiemdziesiąt osiem i kropka a my tu pracujemy nad tym żeby wziął mniej, czyli też kwestionujemy wypłacone lub mające być wypłacone pieniądze. Jeżeli facet zrobił tą usługę źle, jeśli możemy w jakiś sposób to określić, to uważam, że mamy prawo żądać zwrotu pieniędzy za usługę, która została wykonana źle – być może, że nam się nie uda, ale mamy takie prawo do każdej rzeczy. Każdą rzecz, którą w tym urzędzie robi jakikolwiek podmiot źle jest to pomiot prawny mamy prawo z nim dyskutować na temat wartości, w ogóle odbioru, możemy wcale nie odbierać. Ja sobie czytałem to, co napisał, to, co wysłał do sądu i jest chyba podstawa do tego, żeby tą sprawę zacząć”.

Przewodniczący Rady R. Koćma dodał: „tamta hala była droższa o 15mln, ale była trzy razy mniejsza. Komisje się tym zajmowały i stwierdziły, że tamten projekt jest po prostu zły – zła technologia. Za mniejsze pieniądze jak Pan zauważył mamy trzy razy większą halę. Jeśli chodzi o Pana Dyrkę to chciałbym przypomnieć radnemu, że bodajże trzy sesje do tyłu to jest w protokole Pan Dyrda tutaj stwierdził jednoznacznie, że on wiedział, że to odsetki trzeba będzie zapłacić. To jest w protokole do wglądu”.

Radny K. Bobrowski: „Tamta hala widowiskowa, która była pierwotnie zrobiona zakładała miejsc dla widzów 800. Ta, którą mamy dzisiaj ma w granicach 3tys.”.

Przewodniczący Komisji T. Sołtysik

Cyt.: „Panie radny Bober ja bym sugerował jak Pan czegoś nie rozumie to lepiej żeby Pan nie zabierał głosu. Prosiłem o to, żeby Pan podał procedury, którym uchybiono konkretnie: jakie to były procedury, z czego wynikają, z jakich aktów prawnych. Nie doczekałem się. Uznaję, że trochę Pana fantazja poniosła w tym przedmiocie. Jeżeli chodzi o Pana sformułowania dotyczące wniosków – Pan powiedział o tym, że w punkcie 2 tzn. skierowania sprawy do Rzecznika dyscypliny finansów publicznych zgłasza Pan przeciw – ja po raz drugi podkreślę, że w trakcie postępowania przeprowadzonego przez Komisję, co najmniej kilkakrotnie padły stwierdzenia, że ta dyscyplina została naruszona. To są zarówno stwierdzenia, które zostały zaprotokołowane, jak i stwierdzenia na piśmie. Ja nie mówię przez kogo te naruszenia zostały dokonane. Mówię, że oskarżenia były z kilku ust kierowane. No to ja się Pana zapytam, jakie są procedury jak organ publiczny stwierdzi, że naruszono dyscyplinę finansów publicznych? Ja Panu powiem, jakie są procedury – bardzo dokładnie je określa ustawa o finansach publicznych i nie skierowanie sprawy w takiej sytuacji jest też naruszeniem dyscypliny.

Jeżeli chodzi o Pana mecenas Dyrkę – pewnie Pan ma rację, jeżeli my zaczniemy się dochodzić od Pana mecenas moim zdaniem nienależnie pobranych wynagrodzeń to on przestanie nas traktować jak „krowę dojną”, ale to na pewno Gmina na tym nie straci. W tym postępowaniu jak byśmy wystali: ślepego, głuchego, niemowę – jako pełnomocnika to wynik mógłby być tylko lepszy dla Gminy. Bo gorzej tego postępowania przegrać nie mogliśmy. Jeżeli Pan mówi, że on wziął wynagrodzenie za pracę – ja się pytam, za jaką pracę? Tam żadnej pracy nie było! Tam było pisanie kilku – przepraszam – na skrajnie niskim poziomie pism procesowych. Jeżeli Pan uważa, że to jest praca i za taką pracę należy się wynagrodzenie – podkreślam płacone z publicznych pieniędzy, to powodzenia życzę. Jeżeli Prezydent Miasta nie wie o fakturach, które wpływają na kwoty dziesiątki milionów złotych i informacje o tych fakturach są przed nim ukrywane przez jego współpracowników, to czy Pan uważa, że to nie jest nieprawidłowość w organizacji pracy tego urzędu. Ja podkreśliłem być może to zostało naprawione. W takim razie po przyjęciu tego wniosku rozumiem, że Pan Prezydent poinformuje o podjętych wcześniej, czy w tym momencie krokach w tym przedmiocie”.

Radny E. Bober

Cyt.: „Nie chcę się tutaj wdawać w polemikę. Jak również nie zamierzam zabierać więcej głosu. Pan Przewodniczący Sołtysik ma dar obrażania osób. Jest osobą na zasadzie – wszystko wiedzącą i nie omylną. Ja może Panie Przewodniczący Sołtysik gdybym spadł z wiaduktu też byłbym taki mądry. Ale powiem Panu tak: jeżeli chodzi o procedury ja może przytoczę z kontroli RIO – „należy zaznaczyć, że poprzedni Zarząd podpisując kontrakt w dniu 01.03.2002r. naruszył art.49 ustawy o finansach publicznych, co wypełnia dyspozycję art.138 pkt7 polegającą na przekroczeniu zakresu upoważnienia do zaciągnięcia zobowiązań obciążających budżet”.

Ja wcale nie mówię, że jestem na przykład w pełni zadowolony z Pana mecenas Dyrdy, tylko mówię, że nie poruszamy tematów utopijnych. Nikt nigdy w życiu za swoją pracę nie zwrócił zapłaty on może ją poprawić. Ewentualnie możemy negocjować, żeby ona była tańsza. Ja nie wiem, czy jest ktoś na tej sali – czy Pani Skarbnik wie, czy jest już na tyle wprowadzona w działalność Urzędu – jeśli nie, myślę, że mamy trochę czasu i można to sprawdzić, myślę, że to nie jest duża kwestia – ile kosztowało w 2002 roku wynajęcie firmy prawniczej, a ile w 2003. Ja bym chciał mieć takie porównanie. I nie neguję, że hala została wybudowana, czy niewybudowana, tylko, co się stało z milionem – to jest jeden argument, że z 800 miejsc na 3tys. bardzo się cieszę. Ale następny projekt na ileś milionów mogliśmy wyrzucić do kosza, bo mogliśmy zrobić halę na dziesięć tysięcy”.

Prezydent Miasta odpowiedział na pytanie radnego – ile kosztowała obsługa prawna Urzędu Miejskiego: „...pod koniec funkcjonowania zarządu poprzedniego mianowicie w 2002 roku było to ponad milion złotych a w 2003 gdy objąłem urzędowanie było to 424tys. Cyfry świadczą jednoznacznie, kto zawyżał oczywiście sumy związane z funkcjonowaniem służby prawnej w naszym urzędzie”.

Głos zabrał radny Z. Łukasik

Cyt.: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Czym dłużej ta dyskusja jest, czym dłużej się zastanawiam, to uważam, że zaczynamy rozmydlać sprawę i to chyba w bardzo złym kierunku. Będę głosował za wnioskiem Pana radnego Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o zgłoszenie całej sprawy do Prokuratury. Za wszystkimi innymi wnioskami będę głosował przeciwko. Dlaczego – słuchając wszystkich wypowiedzi, czytając wszystkie te dokumenty stwierdzam, że jesteśmy za słabi żeby przeanalizować i zdecydować o prawidłowości całego cyklu budowy hali sportowej. Uważam, że wczytując się w te dokumenty nie możemy wybrać tylko jednego elementu z całej tej dyskusji. Element taki gdzie chcemy przeanalizować sprawę odsetek za nieterminowe płaćenie faktur jak również chcemy przeanalizować prawidłowość pracy kancelarii adwokackiej Pana Dyrdy i spółki. Sądzę, że wszelkie te dokumenty, które mamy w dokumentach i z Komisji Rewizyjnej jak i również przekazane przez Pana Prezydenta i przez Kancelarię Pana Dyrdy wskazują na kilka spraw. Widzę, że jest kilka kontekstów sprawy i uważam, że dotąd do póki nie rozstrzygniemy sprawy prawidłowości zawarcia kontraktu na budowę hali sportowej to będziemy się kłócić tak jak przed chwilą [...] Tego, też nie wiem, czy jest w Prokuraturze, ale uważam, że to winno być w Prokuraturze. Stwierdzenie RIO jak również analiza dokumentów na przykład: analiza dokumentu płatności faktur napawa mnie niesamowitą łatwością zawarcia kontraktu jak również niedoskonałością wszystkich zapisów. Ja naprawdę nie znam już na dzisiejszy dzień całego kontraktu ale chciałbym zwrócić uwagę na taką sprawę: czy kontrakt jest zawarty na cenę ryczałtową, czy jest zawarty na cenę do, czy ktoś w tym kontrakcie zapisał sprawy takie, które w każdym kontrakcie o roboty winny być zapisane, jak nie zapłaty, jak odbiory, jak sprawdzanie technologii wykonywanych robót – ja tego nie wiem. Nie chcę mówić o dalszych sprawach, ale ci, którzy znają się na sprawach budowlanych, na sprawach zawierania umów z firmą uważam, że to winno być rozstrzygnięte i przeanalizowane. I tak jak RIO wskazuje w związku z tym, że to jest tylko zapis RIO ja uważam, że to winna zrobić już Prokuratura. W stu procentach jestem przekonany, że odsetki za płaćenie faktur winny być zapłacone firmie Mitex. W stu procentach jestem przekonany, że firma Pana Dyrdy nie winna zaczynać od sprawy sądowej gdzie zastanawiamy się nad bardzo czytelnym zapisem – zapis w kontrakcie w stosunku do odsetek jest zrobiony przez fachowców.

Firma Mitex to nie jest tylko i wyłącznie firma budowlana, to jest konsorcjum finansowe, które zarabia nie tylko i wyłącznie na budowie, ale zarabia na możliwości przerobienia pieniędzy. Firma Mitex swoje uprawnienia w stosunku, co do Gminy zawarła bardzo szczegółowo w tym punkcie. Nie ma zapisu, który wolno kwestionować, że zapłata może się odbyć po otrzymaniu kredytu bez konsekwencji niezapłacenia faktur.

Bo Sąd to też wskazał. To jest absurd. I w tym wypadku powiedziałem to na ostatniej sesji do Pana mecenasa Dyrdy do jego postępowania – nie od tego Pan Dyrda winien zacząć sprawę. Pan Dyrda winien pomóc Panu Prezydentowi, pomóc miastu, pomóc każdemu mieszkańcu naszego miasta do przeanalizowania, czy kontrakt na halę sportową na 29mln na inwestycję, która się już w Dąbrowie Górniczej nie pokarze nigdy, na inwestycję, którą jeżeli by się ją połączyło z dwoma następnymi inwestycjami – z inwestycją budowy Centrum Administracyjnego jak również budowy Aqua Parku to jest inwestycja taka, która się w Dąbrowie Górniczej chyba za sto lat nie pokarze. To tak jak na Hutę Katowice czekaliśmy. Teraz może z Unii Europejskiej, ale to jest już inny sposób kontraktu, inny sposób szukania wykonawcy, inny sposób wyboru oferty. Czytając bardzo konkretne stwierdzenia Komisji Rewizyjnej pytań byłoby sporo.

Państwo tu stwierdziliście, że ileś osób już nie pracuje, ale jak można myśleć, że firma, która przerabia takie pieniądze, która ma taką wiedzę można z nimi negocjować, jeżeli się przedłuży umowę o dwa miesiące za niewykonanie to nie będą płacić odsetek – to jest absurd, to jest myślenie nielogiczne i myślenie niefachowców, to tylko i wyłącznie można wtedy, jeżeli się zmienia umowę, przedłużamy i tylko wyłącznie wtedy, jeżeli są uzasadnione przesłanki do przedłużenia umowy. [...] Zgłaszam swój apel do wszystkich radnych. Przyjmijmy autopoprawkę Pana radnego Sołtysika i zgłoszmy całą sprawę kompleksowo [...] Proszę radnych żebyśmy zgłosili tą sprawę do Prokuratury o sprawdzenie wszystkich spraw związanych z budową hali sportowej. [...] Proszę Pana Prezydenta, proszę wszystkich radnych głosujących wyrażmy zgodę, żeby sprawę hali sportowej zbadał Prokurator.

Bo nawet informacja RIO o jakiś niedociągnięciach w całym tym procesie. Jak również dwa i pół roku minęło po wyborach samorządowych, ale z tego, co ja się orientuję na tej sali jest ileś osób startujących na stanowisko Prezydenta ileś osób, którzy startowali na stanowisko Prezydenta i są osobami zaangażowanymi w życie społeczne gminy i w ich planach, czy w ich programach był jednym z punktów – prawidłowe rozliczenie kontraktów zawieranych przez gminę Dąbrowa Górnicza z firmami wykonującymi te trzy główne inwestycje. Nie mówię tego na zasadzie bicia w kogoś, ale ja uważam, że w państwie naszym, gdzie słyszymy o niesamowitych sprawach tworzonych, czy prowadzonych w Polsce, gdzie mamy wątpliwości, co do działalności najwyższych władz – uwierzmy w działalność Prokuratury. Jeżeli przyjąlibyśmy tą sprawę to zwracam się do służb prokuratorskich żeby sprawę Dąbrowy Górniczej, sprawa kontraktu z Mitex była priorytetowo i w jak najszybszym terminie analizowana”.

Przewodniczący R. Koćma poprosił o skracanie swoich wypowiedzi. Przypomniał, że w Statucie jest zapis o pięciominutowym przemówieniu.

Głos zabrała radna M. Trzewiczek

Cyt.: „Chciałam podzielić się swoimi kilkoma uwagami na temat wniosków pokontrolnych Komisji Rewizyjnej.

Powiem tak: nie jestem przekonana o tym, że pod pojęciem szkody wyrządzonej na majątku Gminy to można rozumieć akurat te odsetki umowne, odsetki za zwłokę, koszty procesu, wynagrodzenia dla adwokata, zawyżenie wartości robót.

Obecnie nie dostrzegamy niegospodarności i szkód na ogromne kwoty, choćby na ten przeszło milion, który był wydany na dokumentację hali w latach wcześniejszych, nie dostrzegamy, że nie zabezpieczono wcześniej środków na realizację kontraktu i na wykonanie hali sportowej, nie dostrzegamy zmian w kontrakcie. Dlatego uważam, że jeżeli pierwszy punkt takie sformułowanie nosi, ponieważ był przymierzany żeby skierować tą sprawę do Prokuratury, natomiast w przypadku kierowania jej do RIO ja proponowałabym, aby tutaj zastąpić słowo „powstały szkody” i żeby brzmiał on tak: „w związku z nowopowstałymi wydatkami z majątku gminy” dalej tak jak jest we wniosku. Dlatego, że wniosek ten jest niebezpieczny dla późniejszej działalności Gminy i może to być dla nas bardzo zła reklama. Do czasu uprawomocnienia się ostatecznego wyroku negatywnego dla gminy jakiegokolwiek stwierdzenia o winie Prezydenta Talkowskiego są tutaj bezzasadne. A może okazać się w konsekwencji, że będzie to jeszcze zysk. Nie można z góry zakładać, że wdawanie się w spór sądowy automatycznie wywołuje szkody i ze strachu przed tym zaniechać działań. Jeżeli chodzi o drugi punkt, to skierowanie sprawy do Rzecznika finansów publicznych – uważam, że jest to bardzo ogólny wniosek tutaj, że nie mamy dostatecznych dokumentów i dowodów na to, a jeżeli trafi wcześniej do RIO to automatem dalej będzie załatwiane. Następny pkt3 również dla mnie jest absurdem prawnym, ponieważ nie mamy takiej wiedzy, aby stwierdzać, czy adwokat działa na szkodę, czy nie i tu również należałoby poczekać do zakończenia sprawy unieważnienia kontraktu na halę, ponieważ obecnie głosowanie za tym wnioskiem myślę, że będzie świadczyć o braku świadomości prawnej grupy osób popierających ten wniosek. Na temat również pkt4 sądzę, że wezwanie spółki do zwrotu wynagrodzenia pobranego za prowadzenie sprawy przez adwokatów również, jeżeli byśmy za tym głosowali to ośmieszymy się w oczach prawników i równie dobrze moglibyśmy tutaj zawnioskować, żeby na przykład zobowiązać Prezydenta by zbadał wszystkie przegrane procesy sądowe na przykład w ciągu dziesięciu lat, żądać zwrotu kosztów. Natomiast pkt5 i 6 dla mnie są do przyjęcia, ponieważ nie widzę tutaj przekroczenia ani prawa ani obyczajów”.

Przewodniczący Rady R. Koćma

Cyt.: „Chciałem zwrócić na jedną rzecz uwagę – rozmawiamy o konkretnym sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej dotyczącym odsetek. Przewodniczący Komisji zgłosił sam wniosek, żeby skierować sprawę do Prokuratury. Oddzielmy te dwie rzeczy od siebie, bo one w tym momencie nie mają ze sobą związku. Ponieważ my rozmawiamy o odsetkach a nie mówimy o zaszłościach. Zaszłości dajmy faktycznie sprawdzić Prokuraturze niech ona się na ten temat wypowie. Będziemy wszyscy mieć pełną wiedzę”.

Radna M. Trzewiczek : „Nie da się niestety oddzielić tych spraw. Na pewno podjęcie konkretnych wniosków będzie miało wpływ na pozostałe”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Komisja nikogo z imienia i nazwiska nie obwinia – Pani wyraźnie powiedziała, że obwinia Pana Prezydenta – jest to nieścisłość”.

Głos zabrał radny H. Zaguła

Cyt.: „Mimo wszystko pozwolę sobie na chwilę retrospekcji i powrócę do tego tematu – informacyjnie – tej dokumentacji technicznej, która była tworzona w latach 94 – 97, i o której tak wielu z Państwa również Pan Prezydent w swoim odniesieniu się do protokołu z Komisji Rewizyjnej mówił. Proszę mi pozwolić skomentować te rzeczy, ponieważ byłem bezpośrednim uczestnikiem tych zdarzeń. Jest bzdurą mówienie o tym, że to miało więcej kosztować niż ta hala sportowa i prosiłbym żeby się w tym przypadku odnosić do konkretnych rzeczy.

Wiele rzeczy zostało już powiedzianych. Nie wyobrażam sobie, aby jakkolwiek gmach na 3tys., czy 5tys. osób był tańszy o połowę niż na 600 osób – to jest jedna rzecz. Druga rzecz, jeżeli Państwo w takich, czy innych sytuacjach posługujecie się konkretnymi sprawami to trzeba mówić do końca konkretnie. Ja byłem przy tworzeniu założeń tego projektu i byłem również uczestnikiem dyskusji na ten temat, czy ma być ta hala. Może zbyt górnolotnie było to nazwane hala sportowa to miała być trochę większa sala gimnastyczna do zaspokojenia potrzeb sportu pozaszkolnego. Taka była nasza wtedy koncepcja. W tamtych latach kończyliśmy budować kilka sal gimnastycznych, których z różnych powodów na początku lat 90 nie było. I proszę również zawsze o tym pamiętać, że ta koncepcja obejmowała w swoich podcieniach dużo miejsca na siedzibę agend urzędu miasta i to miał być jeden z pierwszych etapów rozbudowy urzędu miasta. Jeżeli sobie o tym nie powiemy to po prostu te dane będą troszkę zafałszowane. Jeżeli Państwo chcecie więcej wiedzieć na ten temat to jestem do dyspozycji. [...] Ostatnio patrzyłem, szukałem w dokumentach źródłowych w 2000 roku Rada Miejska, co najmniej dwa razy się tym zajmowała i zakończyła ten temat. Wielu z Państwa było uczestnikami – radnymi tamtej Rady. Również Pan Prezydent Talkowski był radnym. I dyskusja dzisiaj na temat, dlaczego zmieniono koncepcję – ówczesny Zarząd Miasta zmienił koncepcję to jest dyskusja również o tym, dlaczego Rada Miasta w tamtej kadencji pozwoliła, czy zdecydowała się na zmianę koncepcji, bo w istocie rzeczy pomiędzy tamtym obiektem a tym, który faktycznie powstał jest kosmiczna odległość, to jest całkiem inny obiekt, miał całkiem inne funkcje. Ale na to, co najmniej dwoma uchwałami Rada Miasta zezwoliła, zezwoliła również swoimi uchwałami na budowę i realizację rzeczowo finansową w taki sposób, w jaki później w istocie rzeczy został ten obiekt zrealizowany. Głosowanie nad tymi uchwałami było 44 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się. Nikt nie zgłosił zdania odrębnego – jedna osoba tylko się wstrzymała. Jeżeli mówimy o pewnym procesie decyzyjnym w tamtym czasie to w kwietniu 2002 roku odbyła się sesja ówczesnej kadencji Rady Miejskiej, na której zostało przedstawione sprawozdanie finansowe i został postawiony przez Komisję Rewizyjną kierowaną przez ówczesną opozycję wniosek o udzielenie absolutorium i przyjęcie sprawozdania. Absolutorium zostało udzielone 44 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Chciałbym w ten sposób zamknąć ten okres – przynajmniej z mojej strony.

Ja na ostatniej Komisji Gospodarki Komunalnej mówiłem o tym, że w określonych sytuacjach dochodzi do różnej manipulacji słowami, do tej manipulacji mniej lub bardziej zamierzonej dochodzi w dniu dzisiejszym – mówiłem to przy okazji, kiedy przypominałem wypowiedź Prezydenta Lipczyka przy podejmowaniu uchwały w sprawie prywatyzacji sprzedaży udziałów PWiK, w którym zostało stwierdzone, że cena wody będzie stała a wręcz będzie maleć po tej niezwykle udanej prywatyzacji. Dzisiaj możemy odnosić się w całej globalnej sytuacji tak samo do tej manipulacji słowami.

Chciałbym przypomnieć o tym – jestem w dużej części sprawcą tej dyskusji i mam świadomość tego, że wielu z Państwa dostarczyłem wielu dodatkowej pracy, za co z góry przepraszam – nie taka była moja intencja. Mnie tak na dobrą sprawę nie obchodzi kto jest personalnie Prezydentem Miasta, jestem jednym z tych jak kolega Z. Łukasik mówił, że pewne rzeczy trzeba wyjaśnić. Mnie interesuje sama funkcja jej odpowiedzialność i stopień odpowiedzialności za podejmowanie decyzji i w takiej kategorii chciałbym się zająć tym problemem. Bo w istocie problem jest. Zapłaciliśmy ponad 2mln dodatkowych pieniędzy w dodatku zapłaciliśmy je z kredytu jak uzyskałem odpowiedź od Pana Prezydenta w jaki sposób zostało to pokryte. Czyli w dalszym ciągu będziemy generować jakieś dodatkowe z tego tytułu koszty.

Nie wiem, w jaki sposób to się dzieje w Urzędzie Miasta w tej chwili, ale w normalnej firmie nawet, gdy się sięga po doradztwo – co nie jest wcale złym rozwiązaniem – doradztwo zewnętrznych firm specjalistycznych szczególnie prawnych to pyta się najpierw o zdanie swoich prawników.

Każdy i Urząd Miasta też, ma grono swoich radców prawnych, którzy ogólnie znają się na tych relacjach. Nigdy w trakcie tej dyskusji nad tymi odsetkami zdania prawników zatrudnionych w Urzędzie Miasta nie usłyszałem – chciałbym je kiedyś usłyszeć. W swojej pierwszej wypowiedzi mówiłem – odpowiedzialność za podjęte decyzje, obojętnie, w jakim trybie i kto je podejmuje – któregoś dnia trzeba wziąć. Jeżeli okres do końca grudnia 2003 roku może być okresem do dyskusji, i do którego to okresu ja powiedziałem, że jednak było nieudolne działanie służb urzędniczych, co Pan Prezydent w swoim wyjaśnieniu tak jakby zaprzeczył temu. To właściwie okres po 5 stycznia, kiedy jest datowane nota obciążeniowa na odsetki – jest dla mnie już całkowitym działaniem na szkodę gminy. Bo przedłużanie się tego procesu, spłaty tych zobowiązań de facto powiększało nasze roszczenia. Na sesji 30 stycznia br. mówiłem również o tym, żeby się zajęła tą sprawą Komisja Budżetowa.

Po posiedzeniu Rady Miejskiej, po przerwaniu sesji plenarnej Pan Przewodniczący zaprosił Komisję Rewizyjną, Komisję Budżetową – do dzisiaj nie znamy stanowiska Komisji Budżetowej, do dzisiaj Komisja Budżetowa nie zajęła się tą sprawą, która dotyczy ściśle budżetu, i do której tak na dobrą sprawę przegłosowana wnioskiem została zobowiązana. Pytam, zatem, po co nam taka komisja, która nie zajmuje się rzeczami istotnymi. Po co nam taka komisja, do której nie mogą należeć ci radni, którzy chcą, tylko ci, którzy są z klucza. Ja nie mogę należeć do tej komisji, chociaż wielokrotnie zgłaszałem akces.

I w końcu, po co nam taki Przewodniczący komisji, który nie prowadzi tej komisji w takim kierunku, żeby to wyjaśnić. Pytam, bo to są nasze sprawy! Dwa miliony zostało wydane – pytam – nic się nie stało? Nikt nie jest winien – winny jest los, winne jest przeznaczenie, winne są nieczyste siły. Dwa miliony nie ma w budżecie! Prosiłem kiedyś o dostarczenie mnie jako członkowi Komisji wielu dokumentów, w tym również wyroków z uzasadnieniami. Ja otrzymałem – nie z tego źródła, z którego prosiłem – uzasadnienie wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie. Ta dyskusja, która się dzisiaj toczyła w obronie – tak rozumiem dyskusję w wykonaniu części radnych – dobrego imienia Rady powinna wielu z Państwa skłonić do tego, żeby to uzasadnienie przeczytać. Jest tu takie odniesienie się: „wadliwe dwukrotne przygotowanie postępowania przetargowego zmierzającego do uzyskania kredytu jest okolicznością niezależną od powódki (powódką jest Mitex) i obciążającą w całości pozwaną. Nie ja stwierdziłem i nie ja tylko o tym mówię, że proces przetargu na kredyt był, co najmniej źle przygotowany. Sąd stwierdza w swoim uzasadnieniu, że był wadliwy. Ja przytoczyłem dokładny zapis. Teraz mówimy o tym, czy ten cały proces odwoływania się od decyzji, bo już ten moment, kiedy była poprzednia sesja zwołana na skutek dwóch nakazów zapłaty powinien być dać wielu ludziom do myślenia, co trzeba zrobić. Od tego czasu upłynęło ponad pół roku. Sąd zwraca na to uwagę w swoim uzasadnieniu, że te odsetki, które zostały naliczone są odsetkami ewidentnymi. Moje wnioski Państwo pamiętacie – ja przy tych wnioskach trwam. Według mnie jest istotnym naruszeniem dyscypliny finansowej, narażenie na zapłatę odsetek, jest to dość ściśle uregulowane w ustawie o finansach publicznych. Niepłacenie zobowiązań finansowych z tytułu umów i narażenie na zapłatę odsetek jest naruszeniem dyscypliny.

A co do Prokuratury w dalszym ciągu uważam, że nastąpiło naruszenie interesu Gminy i Gmina została narażona na straty. W związku z tym powinnyśmy to zrobić”.

Głos zabrał radny Ł. Padoł

Cyt.: „Panie Przewodniczący! dla mnie godny jest zastanowienia fakt – dlaczego za poprzedniej kadencji osoby odpowiedzialne za budowę hali sportowej oraz Aqua Parku nie dopilnowały żeby były wynegocjowane środki z funduszu Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu.

Chciałbym przypomnieć, że wszystkie inwestycje, które były wcześniej robione od 30 – 40% gmina otrzymywała dotacji. To się dało załatwić – a tu dwie takie olbrzymie inwestycje – gmina straciła od 30 – 40% przy założeniu 30mln pożyczki. Tu się nikt nie poczuwa do odpowiedzialności. Dla mnie to jest żenujące”.

Przewodniczący R. Koćma nadmienił, że fundusz ten jest bardzo ograniczony. W skali kraju takich inwestycji, które otrzymują pieniądze może jest 30 – 40%.

Radny Ł. Padoł dodał, że mniejsze inwestycje były dofinansowywane – władze tego pilnowały. Tu pochwalił Pana H. Zagulę, który był ówczesnym Prezydentem i pilnował aby na każdą inwestycję były znaczne środki przeznaczane. Nie wie dlaczego w kadencji 98 – 2002 ta sprawa nie była dopilnowana.

Przewodniczący R. Koćma przypomniał, że w zeszłej kadencji gmina otrzymała takie środki na Strzemieszyce.

Głos zabrał W. Goleniowski

Cyt.: „Chciałem odpowiedzieć częściowo radnemu Zagule na temat roli Komisji Budżetowej. W dniu sesji, kiedy wywoływaliśmy temat podczas spotkania po sesyjnego ustaliliśmy jednoznacznie, że tematem zajmie się Komisja Rewizyjna, bo do kontrolowania jest Komisja Rewizyjna. Natomiast Komisja Budżetowa zajmie się poszukiwaniem środków, z których można by uregulować tą należność. Ponieważ Pan Prezydent te środki szybko znalazł więc nie widziałem na tym etapie prac komisji, żeby Komisja Budżetowa powieliła funkcje Komisji Rewizyjnej i oddzielnym własnym trybem prowadziła badanie tej sprawy.

W dniu dzisiejszym zatwierdzamy, decydujemy o sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej. Jeżeli w tym sprawozdaniu znajdą się pewne ustalenia dla Komisji Budżetowej to Komisja Budżetowa oczywiście tymi sprawami się zajmie. Na razie uważam, że byłoby to powielanie działalności”.

Głos zabrała radna B. Ciaś

Cyt.: „Komisja Rewizyjna zajęła się w zasadzie skutkami a nie przyczynami, bo przyczyny póki co to jednak w znacznej części, nie w stu procentach ale w dużej części tkwią w kontrakcie, który był efektem potwierdziły to dwa raporty RIO z pogwałceniem wszelkich zasad ustawy o zamówieniach publicznych. To są fakty stwierdzone dwukrotnie w raporcie o gospodarce finansowej i w raporcie z kontroli z 2003 roku RIO. Teraz Komisja Rewizyjna wnioskuje, występuje z kilkoma wnioskami. Uważam, że pierwszy wniosek jest naprawdę zasadny, bo żeby mieć całość obrazu to dopełnimy występując do RIO o obiektywne rzeczowe merytoryczne zbadanie sprawy. Mnie jako radnej tamtej kadencji przy okazji o czym oczywiście wcześniej nie wiedziałam niepokoi kilka faktów. Niepokoi mnie przede wszystkim to, że na przykład kontrakt został zawarty w zupełnie innej zmienionej formie niż był załącznikiem do przetargu 3 marca 2002. Natomiast my jako Rada tam były już zapisy dotyczące kredytu a nawet pożyczki, a my w lipcu 2002 jako Rada przykrywaliśmy pewne decyzje Zarządu. Bo dopiero w lipcu 2002 po fakcie podejmowaliśmy uchwałę o zaciągnięciu kredytu na budowę tego zadania.

Więc mam pytanie w jaki sposób został ogłoszony przetarg skoro była tylko część pieniędzy zagwarantowana w budżecie gminy a my dopiero kilka miesięcy po fakcie podejmowaliśmy decyzję. Ja się zastanawiam ile takich przykrywek my uchwałami Rady Miejskiej dokonaliśmy nie wiedząc o tym. Kolejna rzecz, wydaje mi się, że zaciągaliśmy a jestem pewna, wyrażaliśmy zgodę uchwałą Rady Miejskiej na zaciągnięcie kredytu ale chyba nigdy nie wyrażaliśmy zgody na zaciągnięcie pożyczki wraz z oprocentowaniem od jakiegokolwiek innego podmiotu w tym przypadku Mitex.

To są bardzo poważne naruszenia ustawy o finansach publicznych, to jest już stwierdzone w RIO. Mnie się wydaje, że jeżeli ten protokół z RIO z przyczyn i okoliczności powstania tych właśnie odsetek, w znacznej części kontraktowych ale również wynikających z opóźnień i kosztów procesów, jeżeli ten protokół będzie to przyjdzie czas żeby wystąpić do Rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Przecież RIO z mocy prawa wystąpi do Rzecznika o zbadanie i wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji, ma również obowiązek wystąpienia do Prokuratury. Pierwszy wniosek jest naprawdę zasadny, aczkolwiek można mieć zastrzeżenia do może treści. A następny jest troszeczkę naprawdę na wyrost. Zaś wszystkie inne wchodzą już według mnie w gestie Pana Prezydenta dla mnie organ wykonawczy jest jeden – jest Prezydent i on za to odpowiada. Albo wykonuje dobrze, albo wykonuje źle swoje decyzje. I nie chciałabym aż tak ingerować w to, czy regulamin organizacyjny zanalizować, czy nie bo sami wiemy, że różnie bywa. Nie najlepiej i Pan Prezydent powinien sam wnioski wyciągnąć. Uważam, że pierwszy wniosek jest zasadny. Wnioskuje o wykreślenie od pkt2 – 6 to jest mój wniosek formalny”.

Przewodniczący Rady Miejskiej powtórzył – w uzasadnieniu wyroku, które czytał radny H. Zaguła napisano: zaszłości co do ogłoszenia przetargu itd. nie miały wpływu na odsetki, które należy zapłacić.

Radny K. Bobrowski odniósł się do wypowiedzi radnego H. Zaguły dotyczącej poprzedniego projektu hali sportowej. Cyt.: „[...] dzwoniłem do projektantki więc faktycznie koszty tamtej hali – tam był hotel i kręgielnie – ponad 40mln. To jest do sprawdzenia – mówienie, że to kosztować miało mało jest nieprawdą”.

Głos zabrała radna G. Bętkowska – Sobczyk
Cyt.: „Po wysłuchaniu wszystkich swoich kolegów radnych przed tą sesją miałam pewne wątpliwości odnośnie poszczególnych punktów, wniosków, natomiast po wysłuchaniu kolegów radnych nie mam w tej chwili żadnych. Powiem tak – na pewno będę głosowała pozytywnie za tymi wszystkimi wnioskami. Powiem dlaczego – dlatego, że każdy z nas ma inne zdanie na temat poszczególnego wniosku. Ja chciałabym znać w końcu opinię organów niezależnych, niezwiązanych w jakikolwiek sposób z gminą bądź z poszczególnymi radnymi. I chciałabym w końcu uzyskać opinię taką: czy naruszona została dyscyplina finansów publicznych, czy nie została – jedni z Państwa mówicie, że została – drudzy Państwo mówicie, że nie została. Powiem szczerze, ja chcę wreszcie znać jednoznaczną opinię! Odnośnie wniosku pierwszego również chcę znać tę opinię, nie poszczególnych tutaj kolegów radnych ale organu niezależnego. Jeżeli ktoś z radnych mówi, że pieniądze, które zarobił mecenas Dyrda to nie są właściwie żadne pieniądze, bo w końcu on wykonał pracę, jemu te pieniądze się należały to ja chcę powiedzieć jedno: tak jak dostaliśmy na piśmie informację za zeszły rok to było w granicach 250tys.zł – są to pieniądze publiczne. Są to pieniądze podatników! Ja rozumiem, że te pieniądze Panu mecenasowi i kancelarii się należą – w momencie jak my wygrywamy sprawę, mamy z tego konkretne finansowe korzyści – jestem jak najbardziej za. Uważam, że ludzie, którzy są dobrzy powinni być dobrze wynagradzani.

Natomiast pełna jestem oburzenia w stosunku do wypowiedzi kolegi Bobra odnośnie – powiem brzydko – wycieczek personalnych w kierunku innych radnych. Osobiście uważam tak: jeżeli ktoś ma wykształcenie prawnicze i skończył wyższe studia prawnicze, to przepraszam bardzo ale na pewno w tym temacie jest mądrzejszy ode mnie, gdzie ja skończyłam wyższe studia medyczne. I dla mnie poruszanie przez kolegę Bobra takich właśnie – powiem szczerze brzydkich słów – obraża nie tylko poszczególną osobę ale obraża wszystkich nas. Jak najbardziej popieram kolegę Łukasika dlatego, że ja po prostu chcę znać jedną konkretną opinię, konkretnych ludzi – Czy jest wszystko w porządku! Czy nie jest wszystko w porządku! I nie zgadzam się również z stwierdzeniem i z punktem 4 tak jak niektórzy radni poruszali, że właściwie to nie badajmy analizy prawnej wszystkich spraw prowadzonych przez spółkę Dyrda – Eliasza – Sulińskiego, bo się ośmieszymy. Przepraszam bardzo – ta spółka bierze od Gminy konkretne pieniądze gminne! Nasze pieniądze! I nie bierze ich wcale mało”.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady J. Juroff

Cyt.: „Chciałbym podziękować koledze Łukasikowi, koledze Zagule, radnej G. Sobczyk, radnej Cias – też uważam, też mam dosyć tego wszystkiego – niech się w końcu raz rozstrzygnie: czy to poprzedni zarząd, w jakiej dziedzinie, w jakiej mierze zrobił nadużycia, czy je zrobił czy nie, czy obecny Pan Prezydent prowadzi te wszystkie sprawy prawidłowo i zgodnie z procedurami, zgodnie z literą prawa. I ja również uważam, że niech to będzie tak, że organa niezależne do tego przeznaczone niech się wypowiedzą na ten temat, niech to idzie do Prokuratury i kto będzie winien temu będziemy myli głowę, i ten będzie odpowiadał za te rzeczy. Natomiast faktycznie – Edek trochę się już zapędziłeś tym swoim polemicznym ataku. Zastrzeżenia co do treści sprawozdania to ja się zgadzam, może i tak, ja rozumiem, że ty jesteś erudyta i na pewne rzeczy nie możesz sobie pozwolić jeśli chodzi o zapisy niezgodne z twoim poczuciem piękna pisma. Ale te wycieczki osobiste, to są już poniżej pasa”.

Wiceprzewodniczący Rady zapytał Prezydenta Miasta ile kosztowała obsługa prawna w 2004 roku?

Prezydent odpowiedział, że w 2004 roku przy tak dużym zaangażowaniu spraw było to 823tys.

Radny M. Drożyński

Cyt.: „Tutaj utożsamiam się z Panem Zagulą jeśli chodzi o sprawę hali, byłem wówczas Przewodniczącym Komisji ds. Budownictwa i Panie Bobrowski to nie była tylko hala ale to była infrastruktura i oczywiście odpowiednie wzmocnienie terenu, na którym ta hala miała stać. Dlatego w kwestii formalnej chcę powiedzieć, że Pan Zaguła miał tutaj rację”.

Radny Ł. Łukasik

Cyt.: „Faktycznie słuchając wypowiedzi ostatniej Pana Przewodniczącego Rady i powołując się na wypowiedź Pana radnego H. Zaguły ja nie czytałem protokołu ale przygotowałem się, w którym momencie narastały odsetki. I trudno mi zrozumieć, że niezdecydowanie o kredycie, czy nie załatwienie kredytu przez były zarząd nie powodowało naliczanie odsetek od faktur, bo w zestawieniu faktur do roku 2002 to jest chyba wartość 4.766.158zł i z tą fakturą taką bardzo dziwną 31 wystawioną 21.11 data wpłynięcia czyli po wyborach, po sesji Rady, gdzie było zaprzysiężenie Pana Prezydenta, to dla mnie jest to dziwne, że jednak zabezpieczenie środków finansowych na te cztery faktury o wartości 4.766.158zł nie były zabezpieczone w budżecie 2002 roku i jakby odniesienie do tego, że złe staranie

się o kredyt nie wpłynęło, nie powinno mieć wpływu na te odsetki a chociaż od tej pierwszej faktury 31 wpłynięcie 21.11 po 30 dniach zapłaty to już się zaczęły odsetki może małe ale to są odsetki. [...] Mnie nie interesuje sprawa tylko i wyłącznie odsetek interesuje mnie cała sprawa od zawarcia kontraktu na budowę hali”.

Radny E. Bober

Cyt.: „Nie miałem zabierać głosu ale dwa razy moje nazwisko zostało wywołane nie mogę zostać bez odpowiedzi bo koledzy by się nie czuli za bardzo dobrze. Może najpierw kolega radny Juroff - ja myślę kolego radny, że należy się przygotować do tematu i powiedzieć coś na temat tych dokumentów i sprawy nad którymi dyskutujemy, nie na temat mojego stanowiska – to jest tak na przyszłość. Chciałem jeszcze coś więcej powiedzieć ale zatrzymam się tutaj, bo widzę że koledze ciśnienie rośnie. Jeśli chodzi o koleżankę radną Bętkowską też miałem coś innego powiedzieć – powiem tak jak Tomasz Nałęcz – *w imię Bóże wybaczam Wam*”.

Głos zabrał Wiceprzewodniczący Rady T. Orpych

Cyt.: „Ubolewam nad zachowaniem moich kolegów z klubu SLD mówię tu na kanwie wypowiedzi kolegi E. Bobra, bo zachowuje się nie solidnie i nie elegancko w stosunku do swoich kolegów. Jako klub dyskutowaliśmy na ten temat i przyjęliśmy określone stanowisko. Ja szanuje i cenię, każdy ma prawo do własnych przemyśleń i uzgodnień. Ale nawet najgorsza krytyka ma swoje określone granice. Ubolewam tym bardziej, że tak powiem współczuję bo ja rozumiem, że niektórzy mają problem są między przysłowiowym młotem i kowadłem. I wiem o tym, że pracodawca robił przeróżne naciski aby wywołać takie, czy inne zachowania ale to jest problem osobisty, który nie winien być przenoszony w taki sposób a wręcz ukrywany, a nieprzenoszony na debatę sesyjną. Chciałbym podziękować głosom rozsądku choćby koleżance Cias, która sama stwierdziła, że RIO z mocy prawa skieruje do Prokuratury, czy do Rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Kontrola pierwsza jak ja sobie przypominam już prawie dwa lata temu była, druga ponad półtora roku i takie wnioski nie zostały skierowane. Ja podejrzewam, że po prostu każdy wniosek winien mieć swoje uzasadnienie, jeżeli brakuje takiego uzasadnienia to RIO po prostu go nie skierowało do innych szczepów. Jeszcze raz chciałbym przypomnieć, czy zwrócić uwagę na fakt – wiem, że niejako te sprawy są ze sobą związane ale starajmy się dyskutować nad tym co stanowi temat naszej dzisiejszej dyskusji, a nie dyskutujemy o wszystkim w tym zakresie, bo braknie nam czasu i chęci”.

Prezydent Miasta J. Talkowski

Cyt.: „Jeżeli chodzi o sprawę skierowania wszystkich zagadnień nas interesujących nie tylko hali ale innych to ta sprawa została załatwiona zgłoszeniem do Prokuratury i Prokuratura robi wszystko, żeby to jak najszybciej załatwić. Możecie jeszcze raz ponowić ale to co daliśmy do Prokuratury to nie mogło się pomieścić na dużym stole. Jeżeli chodzi o te odsetki to niestety Panowie poprzedniej kadencji wy za to odpowiadacie. Dlaczego? Podpisaliście umowę – podpisywał Pan Sołtysik i Pan Lipczyk, który jest teraz Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, który powinien być wyeliminowany. Myśmymy do Pana Pisali Pan nie zareagował. Dwie osoby, które były w poprzednim zarządzie powinny być wyeliminowane – przynajmniej etyka tego wymaga. Jak to się stało, że podpisaliście umowę w marcu 2002 roku i przez dłuższy czas niczego nie załatwialiście a dopiero umocowanie waszej działalności nastąpiło w lipcu poprzez uchwałę Rady Miejskiej, a w międzyczasie pozwoliliście na wykonywanie pracy przez Mitex – czy to jest zgodne z jakimiś zasadami w tym zakresie, czy nie! Pytam się! A dlaczego nie załatwiliście najpierw, bo waszym psim obowiązkiem było załatwienie oczywiście wcześniej kredytu albo źródeł finansowania.

A wyście sobie tak robili z myślą, że później jeżeli się załatwi kredyt a ten kredyt się ślimaczył, bo wyście już rozpoczęli w 2002 roku – no i co załatwiliście ten kredyt? i później się w kolejnych etapach on komplikował i nie można było załatwić. Z chwilą gdy ja załatwiłem od razu po dwóch dniach zapłaciłem prawie wszystkie faktury.

A więc ja spełniłem wszystko co trzeba było, a wina polega na tym, że wyście nie dopełnili pewnych kardynalnych obowiązków w waszym zakresie działania. Mitex budował oczywiście, Mitex was finansował ale nie wolno było tak robić żeby zostawiać faktury. Odkładane faktury, o czym ja dokładnie nie wiedziałem, bo nie miałem żadnego monitu ze strony Mitexu. Ja wiedziałem, że mogą być takie sytuacje ale niestety, chcę wam powiedzieć, że w tym samym czasie te wszystkie zobowiązania nie były wykazane jako zobowiązania wymagalne. Kto tu zawinił? Chcę powiedzieć również – ja nie będę się ustosunkowywał do Pana mecenasa Dyrdy bo może będzie oceniony przez kogoś innego. Ale Pan jako prawnik, Pan wie, że adwokat nie może podejmować działania na podstawie umowy o pracę zleconą ale natomiast on może podjąć działanie w zakresie wykonywania swoich zadań z należytą starannością. Każdy jako tako rozgarnięty prawnik o tym wie. I chyba sam Pan też doskonale wie, że w takim zakresie na pewno dany prawnik może pracować. Chcę powiedzieć, że 1mln726tys. jest spowodowane waszą nieudolnością, nieprawidłowością i nieliczeniem się z sytuacją dla dobra społecznego. To, że my musieliśmy dać do Sądu – ja musiałem mieć podstawę – to jest oczywiście dla mnie obowiązkiem prawidłowym, tym bardziej, że miałem ekspertyzę, że powinniśmy w tym kierunku iść. Chcę również powiedzieć koledze Henrykowi Zagule, którego bardzo szanuję jako człowieka kompetentnego. Ale chce powiedzieć kolego Zagulę – mam tu zestawienie musiałbym czytać ile Pan doprowadził do różnych takich, czy innych sytuacji, że trzeba było płacić jako Gmina ja Panu dam, żeby Pana w tej chwili nie denerwować. I chcę również powiedzieć, jeżeli Pan jest tak powiedziałbym sumieniem narodu, sumieniem naszego miasta to proszę mi powiedzieć bo mam zestawienia NIK z którego wychodzą żenujące sytuacje, jeśli chodzi o gospodarkę płacami, przydzielania sobie nagród i innych nieprawidłowości. Jeżeli Pan będzie chciał mogę to udostępnić i to wszystkim radnym”.

Przewodniczący Rady R. Koćma

Cyt.: „Myślę Panie Prezydencie, że wszyscy podlegają ocenie prędzej, czy później przez organy i też będzie Pan podlegał ocenie. Natomiast ja chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz – oczywiście zwrócił się Pan do mnie, że Pan Soltysik może być nierzetelny w komisji, ale z tego co wiem pracował bardzo rzetelnie i chciał być obiektywny. Chcę zwrócić uwagę, że ja myśląc na temat Komisji Rewizyjnej pomyślałem tak – gdybyśmy wyłączyli z tej komisji poprzedni zarząd, gdybyśmy wyłączyli z tej komisji wszystkich Pana pracowników pośrednich i bezpośrednich – to by nie było Komisji Panie Prezydencie. Ja się doliczyłem, że tylko 7 osób jest niezależnych od Pana lub nie jest z poprzedniego zarządu. Nie byłoby komisji”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Na podstawie czego Pan to mówi. Niech Pan sobie przypomni poprzednią kadencję”.

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Panie Prezydencie, jeżeli ktoś mówi, że poprzedni członek zarządu nie może być w komisji bo jest nieobiektywny to ja stwierdzam jednoznacznie, że Pana pracownik też jest nieobiektywny. I ja to widziałem akurat na komisji będąc, że Pan radny Arciszewski jest nieobiektywny”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Pan radny Arciszewski jest bardzo obiektywny zresztą z waszego ugrupowania”

Przewodniczący Rady R. Koćma: „Sam Pan potwierdza, że punkt widzenia w zależności od punktu siedzenia. Póki co ta komisja została przez Radę wybrana, nie ma wniosku o zmianę w tej komisji i póki co ta komisja pracuje w tym składzie”.

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Pan powinien zareagować przynajmniej pisemnie, a Pan tego nie zrobił to Pana dyskredytuje”.

Przewodniczący Komisji T. Sołtysik
Cyt.: „Widzę, że środek ciężkości dyskusji o problemach przesunął się na przed kadencją. Ja bardzo wyraźnie zaznaczałem i bardzo wyraźnie prosiłem, i tak Komisja pracowała, żeby nie zajmować się tym, co było przed rozpoczęciem kadencji. Podkreślam Regionalna Izba Obrachunkowa skontrolowała to postępowanie, stwierdziła – winnych pociągnęła do konsekwencji. Wniosku do Prokuratury nie skierowała. Myślę, że RIO stwierdziła, że te nieprawidłowości, które w trakcie kontroli wyszły nie są na tyle poważne, żeby kierować sprawę do Prokuratury. Są zwykłymi uchybieniami pracowniczymi a nie postępowaniem, które nosi znamiona przestępstwa. Temat jest zamknięty, może i Prokuratura nad nim pracuje ja chętnie tak jak mówiłem, chętnie poproszę Prokuraturę jeszcze raz żeby to zbadała, bo lubię mieć sprawy zamknięte za sobą w tym przedmiocie. Panie Prezydencie! To wyście! podejmując Urząd najwyższy w mieście nie zapoznali się z kontraktem, który opiewał na 30mln zł. To wyście! nie wiedzieli tak naprawdę jakie są zapisy Panie Prezydencie w tym kontrakcie. To wyście! okłamali Komisję Rewizyjną w zakresie wiedzy swojej na temat nie płaconych faktur Panie Prezydencie! Na co są dowody – dowody pisane. To wyście! Panie Prezydencie rozpętali wojnę z Mitexem, której skutki tak naprawdę dopiero przyjdzie tej Gminie płacić! To wyście Panie Prezydencie! wybrali miernego adwokata, bo do tej pory tenże adwokat żadnej sprawy nie wygrał w imieniu Gminy. To wyście! temu adwokatowi zapłacili 200tys. zł Panie Prezydencie!...”

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Proszę nie mówić per wy”

Przewodniczący Komisji T. Sołtysik: „Nie skończyłem Panie Prezydencie. Pan Prezydent mówi do mnie per wy więc staram się ten sam poziom dyskusji. Sprawa jest ewidentna, Pan mówi o opiniach, które Pan miał podejmując spór z Mitexem w sprawie tych odsetek, Komisja Rewizyjna na spotkaniu z Panem prosiła o dostarczenie tych opinii. Komisja Rewizyjna ich nie otrzymała”...

Prezydent Miasta J. Talkowski: „Dałem ale jeszcze mogę dać drugą, jeżeli Pana będzie to tak satysfakcjonowało”.

Przewodniczący Komisji T. Sołtysik: „Ja Panu nie przeszkadzałem i bardzo proszę żeby taką podstawową formę kultury wypowiedzi również Pan Prezydent zachował. Podsumowując: awanturnicza polityka i awanturnicze działania prowadzone przez Pana Prezydenta doprowadziły do tego, że gmina zapłaciła 2mln zł kosztów, których mogła nie płacić. Pan twierdzi, że u Pana w Urzędzie jest wszystko w porządku! Ale obraz Urzędu Miejskiego przez Pana kierowanego, który się wyłania po pracach komisji to jest jedna wielka niewiadoma. Pan Prezydent nie wie o fakturach, które wpływają w wysokości 10mln zł. Te faktury nie są wykazywane w sprawozdaniach. Zastępca Prezydenta podejmuje jakieś działania w ukryciu przed Panem Prezydentem. I Pan twierdzi, że to jest wszystko normalnie!

Chciałem uspokoić Panią radną Cias – środki, które były zabezpieczone w budżecie na rok w którym był podpisywany kontrakt były zabezpieczone i z tych środków pierwsza faktura została zapłacona.

W budżecie kolejno rocznym też te środki były zabezpieczone. Nie chcę wracać do tematu – ten temat jest już naprawdę skontrolowany ze wszystkich stron i wnioski są wyciągnięte więc rozmowa o tym jest dzisiaj odwracaniem uwagi Panie Prezydencie. Odwracaniem uwagi od swoich przewinień, od swojego niedopełnienia obowiązku i od swojej nieudolności w zarządzaniu miastem. Pan przez trzeci rok przerzuca odpowiedzialność za wszystkie niepowodzenia w tym mieście, które są Pana przyczyną na poprzedni zarząd. I pewnie Pan je będzie przerzucał przez następny rok. Cała Pana kadencja, to nie jest rozwój tego miasta tylko szukanie winnych! Przerzucanie odpowiedzialności na poprzedni zarząd! Takie są fakty”.

Głos zabrał radny H. Zaguła

Cyt.: „Już po raz kolejny Pan Prezydent wykonuje na mnie taki dość specyficzny nieprzyjemny oczywiście dla mnie atak. Chciałbym powiedzieć publicznie, że ma Pan obowiązek uaktualnić, pokazać wszystkie dokumenty, wszystkim, które o tym świadczą. Ale mówienie tego w tej chwili z trybuny na Sesji Rady Miejskiej – chciałbym zaznaczyć, że mi nie puszczaają nerwy – jest z Pana strony nieeleganckie. Już kiedyś Panu powiedziałem, że nie jest Pan w stanie mnie obrazić w związku z tym, może Pan sobie machać wszystkimi kartkami, które Pan ma przy sobie. A przerzucanie odpowiedzialności na kolejne zarządy, to chyba się skończy na Prezydencie Górskim jeszcze sprzed zmiany ustrojowej. Niestety w dalszym ciągu nie usłyszałem odpowiedzi na temat co radcy prawni zatrudnieni na etacie w Urzędzie i chciałbym to od nich usłyszeć osobiście jakie było ich zdanie. Czy jest jakakolwiek opinia na piśmie na temat zasadności odwoływania się od tych not odsetkowych i wejścia w spór z Mitexem po 1 stycznia 2004 roku. Dla mnie jest to kluczowa informacja. Ja nie widziałem, żadnego dokumentu gdzie by była przeprowadzona jakakolwiek analiza takiej decyzji. A według mojej oceny rutynowo się ją powinno robić, powinny być na to dokumenty.

A co robiła poprzednia Rada Miasta? Ja się dzisiaj dowiedziałem, że ta Rada nie bardzo wiedziała co podejmuje. Pytam co robiła poprzednia Komisja Rewizyjna? Przecież ona miała obowiązek to badać. Pan Prezydent Talkowski był radnym – dzielnie uczestniczył w posiedzeniach Rady tak jak ja w tej chwili. Dzisiaj zwała wszystko na poprzednią Radę Miasta. Może dlatego jestem dość stanowczy w dochodzeniu do pewnych decyzji żebyśmy się później nie musieli tłumaczyć, że nic o tym nie wiedzieliśmy. Tak jak to dzisiaj usłyszałem. Z 2000 roku proszę sobie przeczytać protokoły – ja je czytałem ostatnio. Proszę sobie przeczytać głosowania, proszę sobie przeczytać wystąpienia Komisji Rozwoju, Komisji Budżetowej – członkowie są na sali. Komisja Rewizyjna również badała te sprawy i wydała swoją opinię a choćby w postaci wniosku o udzielenie kolejnego absolutorium.

Wiecie kto był Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej? Na pewno nie był to człowiek z SLD i na pewno to jest człowiek, który w dniu dzisiejszym jest w otoczeniu wspierającym Pana Prezydenta w rządzeniu. Nie chciałbym żeby nasi następcy o tej kadencji mówili dokładnie tak samo, że myśmy nie wiedzieli co się stało, że zostało przetrzacone 2mln zł czymś kaprysem. Ileś tam pieniędzy wydane na jakieś opracowania prawne, kontreksperytyzy, eksperytyzy bo zaraz się przy okazji Centrum Administracyjnym o tym dowiemy.

Nie chciałbym żeby ktoś powiedział, że Komisja Rewizyjna nawet nie zareagowała.

A to co się dzieje w Komisji Rewizyjnej, tylko czego dotknął Pan Przewodniczący Koćma to będzie kiedyś okazja żeby o tym powiedzieć.

Jak Państwo wiecie ja złożyłem rezygnację z członkostwa w Komisji, po prostu nie jestem w stanie wziąć odpowiedzialności za to co się dzieje – na siebie.”

Prezydent Miasta ad vocem: „Ja byłem radnym niezależnym na 45 radnych ja byłem tym, który miał swoje zdanie. Mam statystykę dokładną: na 244 interpelacji i wniosków złożone w kadencji przez wszystkich radnych moich było 226. Nie było problemu, którego bym nie starał się albo naświetlić, albo też zakwestionować, albo też odpowiedzieć. Ja mogę przynieść dwa grube segregatory. I nie ma właściwie tematu, którego bym nie ruszył. Byłem zawsze niezależny, ja byłem sumieniem wtedy, gdy podejmowaliśmy jako komisja sprawę Aqua Parku, sprawę hali sportowej. Kto wystąpił – tylko ja i chyba Pan Prezes Dul. A w sytuacjach gdy już nie mogłem się inaczej wycofać to przynajmniej nie głosowałem na tak – wstrzymywałem się od głosu. Moja postawa była taka, że zawsze brałem pod uwagę względy społeczne”.

Wiceprzewodniczący J. Juroff : „Tytułem takiej uwagi technicznej wszyscy radni z poprzedniej kadencji to wiedzą ale obecni nie wiedzą. Pan Prezydent nie chodził na żadną komisję, która podejmowała decyzję w tych sprawach. Na Rozwój Pan Prezydent nie chodził na inne też nie w związku z tym Pana interpelacje musiały być zgłaszane na sesjach, pozostali radni, którzy chcieli zabrać głos na ten temat zabierali go na komisjach w czasie prac komisji i dlatego Pana interpelacji jest 226”.

Prezydent Miasta: „Ja byłem w trzech komisjach, ponieważ w pewnym momencie miałem wykłady w szkole nie mogłem niestety tam się znaleźć. Prosiłem nieraz o przełożenie albo o zmianę komisji – to było raz. Chcę również powiedzieć, że ja zawsze starałem się interesować problemami i jeśli taki problem wynikał starałem się zawsze zabierać głos. Proszę zobaczyć moje dwa grube segregatory, gdzie możecie Państwo zobaczyć jak ja się w sposób dalekosieźny odnosiłem do zagadnień, które będą w przyszłości miały duże znaczenie dla miasta”.

Radny H. Zaguła: „Z tymi interpelacjami się zapoznałem przy okazji czytania protokołów. Mówię tylko o tym okresie, który badałem 80% tych interpelacji nie zostało zrealizowanych przez ówczesny zarząd i tak jak czytałem te interpelacje to mnie kusiło, żeby je przepisać i zgłosić ponownie, bo one są dalej aktualne, przynajmniej w 60% do realizacji. Nie usłyszałem, czy będę miał odpowiedź na pytanie, które zadałem. Jest tu radca prawny chciałem, żeby on powiedział, czy w tamtym czasie kiedy się decydowało – była podejmowana decyzja – odwołujemy się bądź nie. Czy radcy prawni Urzędu Miasta Dąbrowa Górnicza brali w tym udział, czy wydawali jakąś opinię – jaka to była opinia”.

Radca prawny D. Michalski

Cyt.: „Była wydana opinia prawna przez Kancelarię mecenasa Dyrdy i nie chcę tutaj Państwa wprowadzać w arkany ale zasada etyki uniemożliwiają zajęcie ani odrębnego stanowiska ani nawet stanowiska co do tej opinii bez poinformowania kolegi po fachu. Dlatego taka opinia nie została przez nas wydana w tej sprawie”.

Radny H. Zaguła: „W tym momencie to ja już nie rozumiem. Pracownik urzędu jest po to żeby pewne rzeczy określić w obszarze, w którym ma kompetencje – pilnował i nadzorował, bądź koordynował przynajmniej. Rozumiem, że w korporacji prawniczej nie bardzo sobie jeden drugiemu wchodzi w drogę i to mogę zrozumieć. Ale radca prawny Urzędu Miasta działa jako urzędnik znający prawo.

Natomiast kancelaria jest wynajęta po to, żeby rozstrzygać w sprawach, które są w sposób szczególny utrudnione. I ta kancelaria prawnicza powiedzmy, że się specjalizuje w danych sprawach i wtedy ją zapraszamy.

Ale żeby radca prawny nie wydał opinii bądź nie powiedział co myśli na temat konkretnej umowy, kontraktu i konsekwencji dalszego procesu – przecież te konsekwencje są i one są dość spore. W tym momencie radca prawny – urzędnik odpowiedzialny za to – tak to rozumiem nie miał zdania, nie wypowiedział swojego zdania”.

Radca prawny D. Michalski: „Owszem jeżeli wpłynię do mnie dokumentacja i wpłynię wnioski o wydanie takiej opinii, ja ją wydaję. Jeżeli opinia w konkretnej sprawie została wydana na podstawie dokumentów, do których wgląd miał mecenas Dyrda – niech Pan mi powie na jakiej zasadzie ja mam tą opinię po raz kolejny wydawać skoro etyka mi tego zabrania. A nie posiadam dokumentów do wydania takiej opinii. Jeżeli jest opinia i zlecenie do prowadzenia kancelarii specjalizującej się w tym zakresie i wydaje ona opinię, ja do tej opinii po pierwsze nie miałem wglądu, po drugie nawet gdyby ktoś mnie poprosił o to żebym dokonywał tej oceny, to jej etycznie nie mogę ocenić. Musiałbym kolegę zawiadomić, ale taka sytuacja nie zaistniała. Ta opinia, którą przedstawił mecenas Dyrda była tak jednoznaczna, nie pozostawiała żadnych wątpliwości co do podjęcia decyzji, że Pan Prezydent tą decyzję podjął”.

Przewodniczący R. Koćma: „Rozumiem, że Pan mecenas Dyrda wydał opinię a później sam jej bronił w sądzie”.

Radca prawny D. Michalski: „Tak. Ja Panu Prezydentowi wskazywałem na tamtym etapie postępowania nie wchodząc w szczegóły, że bardzo proszę żeby ten, kto będzie występował do Sądu – bo ja nie oceniam tego – ja mogę powiedzieć – że równie dobrze czemu to radcy nie prowadzą. Jeżeli ktoś jest specjalistą i Pan Prezydent był zapewniany, że on się na tym najlepiej zna – wydaje opinię – prosiłem tylko Pana Prezydenta, żeby ta opinia zawierała: szanse, możliwości i to w jaki sposób będzie się bronił. Prezydent ją otrzymał i nie miał wątpliwości to ja już tej opinii drugi raz do oceny nie dostaję”.

Przewodniczący R. Koćma: „Jestem zbulwersowany. Tego nie wiedziałem. Wydawało mi się, że opinie, które Pan Prezydent ma, a które nie dotarły do Komisji Rewizyjnej to są opinie zewnętrzne, a to są opinie Pana Dyrdy”.

Prezydent Miasta: „Jest w prawie taka zasada: ratio anima legis. Otóż podejście do pewnego zagadnienia może być różne istota rzeczy polega na tym, żeby osiągnąć cel. Każdy prawnik może inaczej spojrzeć ale jeżeli kontroluje kogoś innego to musi śledzić logiczny tok rozwiązywania problemów. I dlatego tutaj jest taka sytuacja że drugi prawnik nie chciałby wchodzić skoro ma kolegę, którego musi oceniać”.

Wiceprzewodniczący T. Orpych

Cyt.: „Panie Prezydencie ja tak ku pamięci – byłem radnym tamtej kadencji. Ja sobie zapamiętałem takie dwa bardzo sztandarowe Pana wnioski, które były powielane praktycznie co sesja. Jeden dotyczył tego aby wybudować bibliotekę na bazie budynku dawnego laboratorium Huty Bankowa. Druga dotycząca tego żeby uporządkować sprawę dworca, wiaduktu itd. Żadna argumentacja w tym okresie do Pana jako radnego nie trafiała, robił Pan to z dużą konsekwencją i uporem i za to doceniam u Pana te dwie cechy. Minęło prawie trzy lata kiedy Pan jest Prezydentem i proszę mi powiedzieć co się zmieniło.

Pan powołując się na kwestie etyki moralności, sumienia niejednokrotnie zarzucając, że brakowało w tamtej Radzie takich wartości – mam prośbę w imię tych zasad niech się Pan zwróci do tych osób, które są zależne od Pana aby nie uczestniczyły w głosowaniu”.

Prezydent Miasta

Cyt.: „Pan robi tu jakieś insynuacje, Panu nie wolno tworzyć takiego nimbu, że ja mam jakiś swoich radnych. Wyście mi sparaliżowali sprawę biblioteki, którą można było zrobić tanim kosztem za 6mln”.

Radny K. Bobrowski

Cyt.: „Rozumiem, że ta etyka zawodowa jest tak mocno rozbudowana w tym zawodzie, że jak by Pan zerknął jednym okiem na opinię kolegi, którą dał Panu Prezydentowi i Pana zdaniem była by to zła opinia to Pan w tym momencie zgodnie z etyką udaje, że nie widzi”.

Radca prawny D. Michalski

Cyt.: „Jeżeli trafiłaby opinia do oceny – oczywiście oceniam tak jak pracodawca mi to zleca, czyli na korzyść gminy zawsze. Tylko wtedy wcześniej powiadamiam stronę przeciwną, kolegę po fachu i mówię: nie zgadzam się z tą opinią, wydaję tą opinię jako drugą i Prezydentowi ją dostarczam. Taka jest procedura”.

Radna G. Bętkowska – Sobczyk

Cyt.: „Mam pytanie do Pana Prezydenta – w medycynie znane jest coś takiego: w momencie kiedy są tzw. trudne przypadki zbiera się tzw. kolegium lekarskie – pytanie w odniesieniu do spraw prawnych, czy w momencie kiedy są wyjątkowo trudne i ciężkie tematy prawne w gminie – jest praktykowane coś takiego, że zbiera się wtedy całe grono, sztab prawników pracujących w gminie i Państwo na ten temat dyskutujecie wszyscy i wtedy właściwie jest wypracowywany ten wspólny temat [...] Czy w gminie jest coś takiego praktykowane”.

Radca prawny D. Michalski

Cyt.: „Zdarzyła się sytuacja, której trudno nam na dzień dzisiejszy ocenić. Sąd dokonał tej oceny, zweryfikował stanowisko i opinię, wydał wyrok, który jest prawomocny – został on zrealizowany. Nie ukrywam, że niezwłocznie po tych czynnościach Pan Prezydent podjął decyzję i wszystko jest konsultowane już w szerszym gronie – każda sprawa – nawet w tej ostatniej jest przygotowywane specjalne memorandum przez prawników Urzędu, żebyście Państwo nie odnieśli wrażenia, że rzeczywiście nic się nie dzieje. Ja nie mówię, że to jest w formie nauczki ale praktyka została niezwłocznie podjęta w celu takim, żeby weryfikować część rzeczy. Nie na tej zasadzie, o której powiedziałem – pracy tylko współpracy. Czyli dodajemy dokumenty, co zostało przez Pana Dyrę zaakceptowane. Ma to miejsce zostali również powołani prawnicy z Katowic, którzy przyglądali się tym postępowaniom wydając stosowne opinie, a my w każdym temacie, żeby dopełnić tego prawidłowego wykonania zajmujemy obecnie swoje stanowisko w przedmiocie tego. Oczywiście decyzja należy do Prezydenta. Natomiast wykonujemy te czynności dla dobra gminy, bo tu jesteśmy zatrudnieni, bierzemy stąd pieniądze”.

Przewodniczący Rady R. Koćma wyraził żal, że tak nie było od początku.

Prezydent J. Talkowski

Cyt.: „Oczywiście mamy do naszej dyspozycji, do konsultacji wybitnych prawników również z Katowic, oni to robią angażując się dla dobra sprawy. Chcę powiedzieć, że oni w zasadzie widzą linię działania Pana Dyrdy jako prawidłową. Niezależnie od tego mamy jeszcze innych prawników, którzy konsultują w sprawach np.: karnych i to jest bardzo poważna sprawa”.

Radny H. Zaguła

Cyt.: „Z tymi wybitnymi prawnikami to jest jak jest. Jeżeli mówimy o pewnych konsultacjach w gronie zawodowym to ja mówię, że ileś tych terminów miało. 5 styczeń – pierwsza nota odsetkowa, należało się zebrać, powiedzieć – opłaci się czy nie. Później był 27 kwiecień – przyszedł nakaz zapłaty, wydany już przez Sąd, już przez kwalifikowanych prawników, którzy oczywiście rzecz jasna rozstrzygali o tym na posiedzeniu niejawnym – ale to jest sygnał. Znowu ten sam prawnik wybitny specjalista prawa mówi, że się odwołujemy, bo nakaz zapłaty to jest nic. Tak mówiono: nie ma go. We wrześniu pokazał się wyrok I instancji – to był już następny sygnał. Mówimy: dalej się odwołujemy i jest wyrok Sądu Apelacyjnego. To nie są przypadkowe daty. Jak się zbliżamy do wyroku Sądu Apelacyjnego to proszę popatrzeć: 10 stycznia, 18 stycznia, 10 marca lecą pisma procesowe o unieważnienie kontraktu. 26 stycznia Sąd Apelacyjny podejmuje decyzję niekorzystną dla nas, międzyczasie otwiera się następne unieważnienie kontraktu. Ja nie mówię o tym, czy to jest celowe, czy nie celowe. Mówię o tym, że wśród tych wszystkich spraw decyzji dat granicznych w tym kalendarium nie ma nic. Jeden człowiek, który jest zainteresowany, żeby to jak najdłużej trwało, czyli kancelaria prawnicza decyduje o tym, że się odwołujemy, składamy następne pozwy. I teraz się będziemy bawić w unieważnienie kontraktu. Za to też poniesiemy konsekwencje. Choćby z tytułu zapłacenia obsługi prawnej. I w całym tym kalendarium do dnia zapłacenia odsetek – 600zł dziennie my sobie tak rozmawiamy i decydujemy. A co do tych wybitnych prawników to powiem tak: nie tak dawno, mówiliśmy o przegranej procesie Pana Dusia – prowadzonego przez wybitnych prawników. Nie tak dawno dowiedzieliśmy się, że wygrał sprawę o zniesławienie były zastępca Pan Piotrowski – też były prowadzone sprawy przez wybitnych prawników. Panie Przewodniczący uznaję, że na to pytanie, które zadałem nie uzyskałem odpowiedzi. Te wszystkie odpowiedzi, które były w wykonaniu Pana mecenas Michalskiego i Pana Prezydenta mają charakter potwierdzający postawioną tezę, że jest bałagan w Urzędzie pod kierownictwem Pana Prezydenta Talkowskiego”.

Radca prawny D. Michalski

Cyt.: „Chciałbym odnieść się, bo dyskredytacja nas w oczach Rady jest w tym momencie niedopuszczalna. Dlatego, że potwierdza Pan rzeczy, które nie polegają na prawdzie. Bo przy pierwszym rozpatrzeniu postępowania przez Sąd w postępowaniu upominawczym Sąd bada, czy wpłynął pozew, czy jest podstawa w stosunku do faktury i nie decyduje o tym, czy jest to zasadne przy wydawaniu nakazu, bo to jest ekonomika procesowa. Gospodarcze prawo rządzi się w ten sposób: bez stanowiska drugiej strony wydaje się nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym i leci do drugiej strony. Druga strona w momencie złożenia sprzeciwu od tego nakazu – traci on moc i rozpoczyna się postępowanie. Inaczej jest z postępowaniem nie upominawczym a nakazowym gdzie Sąd już bada przesłanki i wtedy druga strona ponosi koszty ewentualnego zniesienia sprzeciwu. Na tym etapie upominawczym całe koszty ponosi druga strona. I to wynika tylko z ekonomiki procesowej. I nie broniąc mecenas Dyrdy – nie jest to moim zamiarem – ale prawdy tego co się dzieje. Bo Pan nam zarzuca bałagan: było pierwsze postępowanie, czyli jest nakaz zapłaty Pan mecenas Dyrda podejmuje proces jest przekonany, bo Pan Prezydent jest przekonany – ja nie

badam tego. Pan mnie oskarża mnie jako urzędnika o nienależyte wykonywanie obowiązków. Idzie do apelacji ten sam prawnik potwierdza – widocznie potwierdził, że ta sprawa jest wygrana w II instancji – to są dwa elementy. Pan je przeciągnął do czterech, czyli do otrzymania noty i do podjęcia decyzji o wykonanie sprzeciwu – co jest nieprawdą”.

Przewodniczący R. Koćma powiedział, że z wypowiedzi mecenas Michalskiego wynika jedno – radcy prawni urzędu nie uczestniczyli w pewnych procesach. Poprosił aby wziąć to pod uwagę.

Radny H. Zaguła

Cyt.: „Ja naprawdę rozumiem co mówię. To, że mówię, że jest bałagan – to jest bałagan – generalnie. Bo jak będziecie mieli Panowie do decydowania o swoich prywatnych pieniądzach i będziecie z prywatnej kasy płacić 600zł dziennie to się zastanawiacie – apelujcie. Panie mecenasie jak byście przeprowadzili w każdej prywatnej spółce, prywatnej firmie taką udaną operację odwołania się od niezapłaconych faktur i zapłacili w końcu taką kasę, to byście lecieli po pierwsze na zbitą twarz na bruk, a po drugie byście byli oskarżani o działanie na szkodę firmy. Nie rozmawiamy o rzeczach oczywistych. Będziecie mieć swoje prywatne pieniądze to będziecie o tym dyskutować i decydować. Póki co zdecydowaliście o finansach publicznych, budżetowych za to trzeba ponieść odpowiedzialność”.

Prezydent Miasta J. Talkowski

Cyt.: „Przykładem tego nie liczenia się z finansami gminy były przydzielane sobie duże nagrody w kadencji Pana Henryka. Ja mogę przedstawić materiały”.

Przewodniczący Rady R. Koćma zauważył, że powyższe uwagi powinny być kierowane pod adresem mecenas Dyrdy. Poprosił Wiceprzewodniczącego Rady J. Juroffa o odczytanie oświadczenia Pani Skarbnik Miasta Bożeny Słonki.

Wiceprzewodniczący J. Juroff odczytał oświadczenie Pani Skarbnik:

„Oświadczenie moje jest odpowiedzią na zarzut postawiony mi przez Prezydenta Dąbrowy Górniczej Jerzego Talkowskiego na sesji Rady Miejskiej w dniu 23 lutego 2005r. Prezydent Talkowski podjął próbę obciążenia mnie odpowiedzialnością za nieterminowe płacenie faktur firmie Mitex S.A. za budowę hali widowiskowo – sportowej, a w konsekwencji konieczności zapłaty przez Gminę kwoty 2mln zł odsetek z tego tytułu. Prezydent Talkowski twierdzi również, że nie był informowany o „zalegających” fakturach w pionie skarbnika.

Oświadczam z zażenowaniem, że Pan Prezydent mówi nieprawdę!.

Obowiązki Prezydenta Dąbrowy Górniczej Pan Jerzy Talkowski objął 19 listopada 2002r. Już w listopadzie informowałam osobiście Pana Prezydenta przedstawiając wykonanie budżetu za 11 miesięcy 2002r. o rozpoczętym postępowaniu przetargowym na udzielenie i obsługę kredytu w wysokości 47mln zł na sfinansowanie zadań inwestycyjnych: budowa hali widowiskowo – sportowej w Parku Hallera /zadanie w realizacji/, budowa układu komunikacyjnego z uzbrojeniem w Parku Hallera.

Informowałam również w listopadzie 2002r. o tym, że zadania te mają pokrycie tylko w środkach kredytowych. Informacje te przekazywałam w obecności Zastępcy Prezydenta Marka Piotrowskiego i Naczelnika Wydziału Przedsięwzięć Publicznych Bożeny Dunaszewskiej. O kolejnych zobowiązaniach Dąbrowy Górniczej wynikających z budowy hali widowiskowo – sportowej informowałam Pana Prezydenta na porannych kolegiach prezydenckich, które odbywały się codziennie.

Informacje te były przedstawiane na spotkaniach tj. GBG, PKO BP, BPH, które odbywały się w gabinecie Pana Prezydenta i w Jego obecności. Zasadniczym problemem nie przystępowania do przetargu przez banki był fakt obrazu medialnego tworzonego w prasie o katastrofalnym wręcz zadłużeniu Gminy Dąbrowa Górnicza. Przykładem Gazeta Wyborcza z 28 kwietnia 2003r. w artykule „Cięciami w bankruta” oraz Rzeczpospolita z 13-14 września 2003r. artykuł „Miasto na krawędzi bankructwa”. Doniesienia prasowe niezgodne z rzeczywistością odstraszały banki. Górnośląski Bank Gospodarczy S.A. proponując Gminie warunki kredytu w górnych granicach marż uzasadniał cytując: „...Proponując marżę bankową w górnych granicach tabeli uwzględniono przede wszystkim skalę ryzyka bankowego jakie wiąże się z udzieleniem kredytu w aktualnej sytuacji budżetu miasta w tym także prezentowanej w środkach masowego przekazu”. Prezydent Jerzy Talkowski dobrze wiedział, że Gmina Dąbrowa Górnicza nie reguluje faktur wystawianych przez Mitex S.A. gdyż zabezpieczeniem są tylko środki kredytowe a nie własne.

Dowodem wiedzy Pana Prezydenta w przedmiotowej sprawie jest osobiście przez niego podpisany wniosek do Prezesa Zamówień Publicznych z dnia 16 kwietnia 2003r.

znak... o zatwierdzenie trybu zamówienia z wolnej ręki na zadanie „Udzielenie i obsługa kredytu bankowego średnioterminowego w wysokości 30mln PLN na finansowanie zadania inwestycyjnego pn. budowa hali widowiskowo – sportowej w Parku Hallera”.

We wniosku na str. 3 i 4 Prezydent Talkowski pisze cytując: „Zamawiający pragnie poinformować, iż w chwili obecnej zaawansowanie robót na obiekcie wynosi ok.38% całości inwestycji, co kwotowo wynosi ok. 11.400.000zł Do końca września 2002r. uregulowane zostały płatności na kwotę ok. 1.400.000zł, które w większości pochodziły z uzyskanego wcześniej kredytu na zadania inwestycyjne. Od października 2002r. kwota złożonych przez wykonawcę a nie uregulowanych faktur wyniosła ponad 10mlnzł co zgodnie

z § 19 pkt5 umowy nr ... powoduje konieczność zapłaty odsetek ustawowych, których wysokość wzrasta z każdym kolejnym dniem zwłoki w zapłacie, co podraża wartość inwestycji i naraża Gminę na dodatkowe koszty”.

To, że Prezydent Talkowski doskonale wiedział o rosnących zobowiązaniach wobec firmy Mitex S.A. świadczy kolejny dokument. Jest to pismo z dnia 17 września 2003r. znak ... skierowane przez Pana Prezydenta do Prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej z prośbą o wydanie opinii o możliwości spłaty przez Gminę kredytu o łącznej kwocie 47mlnzł. Pragnę dodać, że Gmina posiadała już pozytywną opinię RIO w tej sprawie. W piśmie Prezydenta Talkowskiego na str.3 czytamy cytując: „Aktualnie zaawansowanie robót w obiekcie hala widowiskowo – sportowa w Parku Hallera wynosi ok. 85%, natomiast zobowiązania wobec wykonawcy tj. Mitex S.A. na dzień dzisiejszy to kwota 23.024.846,89 plus należne odsetki ustawowe”.

Jeżeli faktycznie miałam „ukrywać” faktury z tej inwestycji to skąd Prezydent znał tak dokładnie kwotę zobowiązań skoro wniosku tego nie przygotowywały służby finansowe? Pan Prezydent w piśmie tym po raz kolejny potwierdził, że posiada pełną wiedzę o zobowiązaniach, czyli niezapłaconych fakturach wobec Mitexu i należnych odsetkach ustawowych.

Konieczność informowania Prezydenta o wszystkich istotnych zdarzeniach wynikała choćby z przepisów ustawy o samorządzie gminnym, która decyzyjność również w sprawach gospodarki finansowej pozostawia tylko Jego osobie.

W 2003r. w dniach od 17 marca do 23 czerwca przeprowadzona była kontrola finansowa przez inspektorów Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach, podczas której szczegółowo badane były umowy zawarte z firmą Mitex S.A., jak również płatności wynikające z tych umów czyli faktury.

W trakcie narady pokontrolnej w dniu 9 lipca 2003r. inspektorzy RIO zobowiązali Pana Prezydenta Talkowskiego do podjęcia skutecznych działań w zakresie uzyskania środków kredytowych celem zminimalizowania kosztów tej inwestycji tj. budowy hali widowiskowo – sportowej. Uczestnikami tej narady byli: Pan Prezydent , Z-cy Prezydenta, Naczelnik Kontroli, koordynator ds. Mitexu, doradcy Pana Prezydenta i Skarbnik Miasta.

Kolejna kontrola gospodarki finansowej Gminy Dąbrowa Górnicza przeprowadzona przez RIO odbyła się w dniach od 18 czerwca do 9 lipca 2004r. Przedmiotem kontroli były między innymi zobowiązania oraz rozliczenia pomiędzy Gminą Dąbrowa Górnicza a firmą Mitex S.A., jak również zobowiązania z tytułu zaciągniętych kredytów i udzielonych pożyczek. Szczegółowe ustalenia kontroli budowane były w oparciu o źródłowe dokumenty jak umowy, faktury, noty odsetkowe jak również cała korespondencja pomiędzy Gminą Dąbrowa Górnicza a firmą Mitex S.A. Stan zobowiązań Gminy badany był analitycznie za okres od 1999r. do 30.06.2004r.

Jednym z takich źródłowych dokumentów była nota odsetkowa nr 2/12/S w której Mitex S.A. zobowiązywał Gminę do jej uregulowania w terminie 7 dni w wysokości 1.770.965,61zł Nota ta pismem ... z dnia 19 stycznia 2004r. została odesłana przez Pana Prezydenta do firmy Mitex S.A. jako niezasadna.

Stwierdzam, że tak w czasie trwania kontroli jak i w trakcie narady pokontrolnej w dniu 14 lipca 2004r. nie postawiono mi zarzutów jakie obecnie przedstawia Pan Prezydent. Łatwo to zweryfikować, gdyż koordynatorem tych kontroli była obecna Skarbnik Miasta.

Czy wobec powyższego poddaje Pan Prezydent w wątpliwość wiedzę i fachowość inspektorów kontroli RIO obciążając mnie publicznie tak poważnymi zarzutami.

W oparciu o powyższe fakty pytam Pana Prezydenta dlaczego nie zgłaszał takich zarzutów w momencie otrzymania noty odsetkowej skoro jak twierdzi nieznane Mu były zdarzenia związane z nie płaceniem faktur? Dlaczego też nie podniósł Pan tych zarzutów w trakcie trwania kontroli finansowej skoro zgodnie z zapisami protokołu był Pan jedną z osób składających wyjaśnienia?

Oświadczam, że Pan Prezydent Talkowski był na bieżąco informowany przez Skarbnika Miasta, resortowego Prezydenta oraz Naczelnika Wydziału Przedsięwzięć Publicznych o wszystkich sprawach związanych z realizacją zadania dotyczącego budowy hali widowiskowo – sportowej. Omawianie tych zagadnień odbywało się zawsze na porannych kolegiach prezydenckich.

Oświadczam również, że nie zamierzam milczeć w sytuacji, gdy Pan Prezydent Talkowski bez najmniejszego uzasadnienia publicznie mnie oskarża i świadomie wprowadza w błąd opinię publiczną. Nie przystoi osobie zaufania publicznego, jakim jest Prezydent Dąbrowy Górniczej tak postępować. Wyrażam głęboką nadzieję, że Prezydent Jerzy Talkowski przeprosi mnie na tej sesji Rady Miejskiej. Oczekuję tego od Pana Prezydenta jako człowieka honoru, któremu zaufało społeczeństwo Dąbrowy Górniczej wybierając go na ten urząd.

Podpisana: Bożena Słonka”

Prezydent Miasta: „Mam tutaj kolegów, którzy mogą powiedzieć – na porannych spotkaniach – czy była sygnalizacja koledzy Prezydenci, proszę powiedzieć”.

Zastępca prezydenta Miasta M. Nierychły: „Na tych naradach porannych, na których byłem obecny rozmów ani informacji na ten temat nie było od 1 lipca 2003”.

Zastępca Prezydenta Miasta Z. Górski: „Nie kojarzę sobie tych wszystkich szczegółów, natomiast kwestie inwestycji, kwestie realizacji zadań od strony finansowej i rzeczowej one były podejmowane”.

Prezydent Miasta: „Mówię, że to jest nieprawda. Nie zostałem informowany, nie miałem żadnych monitów ze strony Mitexu – dopiero wtedy gdy był nakaz do zapłaty”.

Zastępca Prezydenta Miasta W. Śliwa: „W grudniu, kiedy objąłem funkcję, to był już fakt zastany – płacenia odsetek i faktur, które były przyczyną tego wszystkiego”.

Głos zabrała radna G. Bętkowska – Sobczyk

Cyt.: „Chciałabym wreszcie znać opinię niezależnych organów, które w końcu nam powiedzą: czy zostało coś naruszone, czy nie zostało, czy ktoś mówi prawdę, czy ktoś mówi nieprawdę. Ja bym to w końcu chciała wiedzieć”.

Głos zabrał radny Z. Łukasik

Cyt.: „Ustalenia Komisji pkt2 – Komisja nie wyjaśniła wszelkich okoliczności, Komisja nie dysponuje instrumentami prawnymi... przyjęcie tego dokumentu to bardzo bym prosił żeby ono jakby było współbieżne z tym punktem. Tutaj też były jakieś wyjaśnienia osób i Państwo stwierdziliście, że oprócz moralnej odpowiedzialności za ewentualne mówienie prawdy nie ma możliwości to na dzisiejszy dzień wyciągnięcie tego dokumentu też chyba jest nieeleganckie”.

Przewodniczący Rady R. Koćma

Cyt.: „To jest oświadczenie, które wpłynęło do mnie. Ja nie otwierałem koperty, dopiero otworzyłem ją na sesji z prośbą o przeczytanie. Tutaj chodziło o dobre imię Pani Skarbnik. Jak pamiętacie na poprzedniej sesji bardzo ją chwaliliśmy podczas odwołania także – chyba byliśmy jej to winni. Ja nie wiedziałem co jest w środku i zamykam w tym momencie dyskusję”.

Głos zabrał radny W. Wiekiera

Cyt.: „Ponieważ Pan mecenas nie wyjaśnił nam wątpliwości na klubie jeśli chodzi o wniosek 1 i 2 proszę o krótką odpowiedź”.

Radca prawny D. Michalski

Cyt.: „Mogę powiedzieć co do punktu 2 – oczywiście sprawdziłem te podstawy i może odczytam §32 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.04.1999r. w sprawie właściwości i trybu powoływania Rzeczników finansów dyscypliny publicznej i organów orzekających oraz szczegółowych zasad postępowania w sprawach o naruszenie dyscypliny finansów publicznych – §32 *zawiadomienie o ujawnionym naruszeniu dyscypliny finansów publicznych zwane dalej zawiadomieniem skierowane do rzecznika dyscypliny przez kierownika jednostki sektora finansów publicznych, kierownika jednostki nadrzędnej a także przez organa kontroli, o których mowa w art.165 ust.1 ustawy powinno zawierać co najmniej... jest katalog pięciu pozycji. Natomiast §32a jeżeli zawiadomienie nie określa zarzucanego czynu ze wskazaniem czasu miejsca sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz imienia i nazwiska osoby, której zarzuca się naruszenie dyscypliny rzecznik dyscypliny zwraca je składającemu zawiadomienie i poucza o treści §32. Ja mam duże wątpliwości, czy Komisja przeprowadziła to – wystąpienie takie z góry jest skazane na niepowodzenie”.*

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej T. Sołtysik

Cyt.: „Po pierwsze – jest mi niezmiernie przykro, że zobowiązanie Rady Miejskiej do zajęcia się sprawą nie znalazło żadnego oddźwięku w Komisji ds. Budżetu.

Miałem nadzieję – na spotkaniu z Komisją Budżetową było powiedziane, że problemem zajmujemy się odrębnie. Jak Przewodniczący powiedział ten problem w ogóle nie został podjęty przez Komisję Budżetową.

Komisja Budżetowa też nie ustosunkowała się do wyników pracy Komisji Rewizyjnej. Przykro mi, że Komisja nie wykonuje zobowiązań, do których została zobowiązana przez Radę Miejską.

Na pewno takie stanowisko miałoby charakter – w ocenie chociażby Pana Prezydenta bardziej obiektywnego. Tym bardziej należało to zrobić moim zdaniem.

Po drugie – przykro mi jest – Panie Przewodniczący to jest przytyk pod Pana adresem – zasady proceduralne w Radzie są nagminnie łamane: czas wystąpienia radnych jest nagminnie przedłużany, liczba wystąpień w przedmiocie jednej sprawy jest nagminnie przekraczana, jak również rozmowa nie na temat również się zdarza nagminnie. W imię szacunku dla siebie nie powinniśmy tego czynić”.

Przewodniczący Rady R. Koćma

Cyt.: „Dzisiaj poddam pod głosowanie, czy mam się ściśle trzymać regulaminu sesji Rady Miejskiej. Jeżeli tak- potwierdzimy to. Będę bezwzględnie wymagał wszystkich procedur”.

Przewodniczący Komisji ds. Budżetu W. Goleniowski

Cyt.: „Zostałem wywołany przez radnego. Może radny Sołtysik mi wskaże, czym ma się Komisja w tym temacie zajmować. Może mi Pan wskaże, który punkt we wnioskach jest skierowany bezpośrednio do zajęcia się przez Komisję.

Jeżeli takie wnioski będą pod naszym adresem to my się nimi zajmujemy. Odbieram to oczywiście jako formę takiego wyżycia się ze strony radnego pod moim adresem.

Więc nic się nie dzieje Komisja Budżetowa będzie się tym zajmować jeżeli będzie stosowny zakres tematyczny, którym się zajmuje. Proszę bardziej precyzyjnie mówić: czym mamy się zająć. Na razie się mówi, że Komisja – każdy radny ma prawo przyjść na posiedzenie komisji – Pan Przewodniczący również mógł przyjść i powiedzieć nam – wskazać, ukierunkować, w którym momencie już Komisja Budżetowa powinna się tym zająć.

Różna dyskusja była na Komisji Budżetowej – uznaliśmy, że czekamy na stanowisko waszej komisji jako bardzo ważnej i nie chcemy wychodzić przed orkiestrę bez zapoznania się z waszymi wnioskami”.

Głos zabrał radny F. Arciszewski

Cyt.: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Komisja Budżetowa mogła się zająć jednym problemem albo powinna – są to sprawozdania finansowe, w których pokazywano, czy te należności są wymagalne, czy nie – jest to Rb –z. Ja ten problem poruszałem kilka razy na Komisji Rewizyjnej ale tutaj nie mając ludzi, którzy mieli do czynienia ze sprawozdaniami finansowymi nie mogłem tego problemu przez Komisję przeprowadzić. Sprawozdania Rb- z są raz na kwartał składane. Pokazywane są w nim zobowiązania należne i zobowiązania nienależne i ten temat powinien być przez Komisję Budżetową podjęty”.

Głos zabrał radny K. Bobrowski

Cyt.: „Na spotkaniu, na którym było omawiane, czym się mają zająć komisje – to Rewizyjna miała się zająć jedną sprawą – wnioski są. Budżetowa miała między innymi odpowiedzieć na pytanie skąd się te środki wzięły, skąd się te 2mln wzięły i mieliśmy mieć odpowiedź.[...] Komisja – Przewodniczący potraktował problem jakby go nie było”.

Przewodniczący Komisji T. Sołtysik

Cyt.: „W pierwszej kolejności dwa wnioski mniejszości, które upadły na Komisji Rewizyjnej. Przyjęcie pierwszego wniosku wykluczy przyjęcie drugiego.

Wniosek przeze mnie zgłoszony na Komisji Rewizyjnej: skierować do Prokuratury prośbę o wyjaśnienie, czy podczas postępowania przetargowego, podpisania kontraktu, realizacji kontraktu budowa hali widowiskowo – sportowej, zapłaty faktur oraz odsetek i kosztów związanych z postępowaniem sądowym nie doszło do popełnienia przestępstwa.

Wniosek ten uzasadniam: oskarżeniami kierowanymi pod adresem twórców kontraktu przez Pana Prezydenta i Pana mecenasa Dyrkę. Oskarżeniami Pana Prezydenta pod adresem swoich byłych pracowników. Oskarżeniami kierowanymi pod adresem Pana Prezydenta przez tych byłych pracowników oraz domniemaniem, które zostało wykryte przez Wydział Kontroli – próby oszustwa Gminy poprzez zawyżenie wartości robót na tym zadaniu. Wszystkie te okoliczności w pełni uzasadniają żeby tą sprawą zajęła się Prokuratura. Oświadczenie, które złożyła Pani Skarbnik, a które jest wspaniałym finiszem – epilogiem naszej dzisiejszej dyskusji również w pełni to potwierdza.

Wniosek mniejszości zgłoszony przez radę H. Zagulę również dotyczy skierowania sprawy do Prokuratury: Rada Miejska składa doniesienie do Prokuratury w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa niegospodarności przez Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej.

Uważam, że mój wniosek jest szerszy i dlatego proszę Przewodniczącego żeby w pierwszej kolejności został mój wniosek przegłosowany, potem ewentualnie jak mój upadnie wniosek radnego H. Zagulę”.

Głosowanie wniosku radnego T. Sołtysika: **za – 9, przeciw – 10, wstrzym. – 13** wniosku **nie przyjęto**

Głosowanie wniosku radnego H. Zagulę: **za – 4, przeciw – 15, wstrzym. – 4** wniosku **nie przyjęto**

Przewodniczący T. Sołtysik

Do punktu 1 na obradach Komisji nie zgłoszono wniosków mniejszości. Komisja wnosi o przyjęcie punktu w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu

Wynik głosowania: **za – 23, przeciw – 0, wstrzym. – 0** – przyjęto w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu

Do punktu 2 jest wniosek mniejszości radnego F. Arciszewskiego o wykreślenie tego punktu.

Radny F. Arciszewski uzasadnił: dokument wypracowany przez komisję nie spełnia wymogów §32 Rozporządzenia Rady Ministrów, o którym mówił wcześniej radca prawny. Nie wskazuje osób, które byłyby odpowiedzialne za pewne naruszenia dyscypliny.

Komisja Rewizyjna wnosi o przyjęcie tego punktu w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu

Wynik głosowania: **za – 8, przeciw – 13, wstrzym. – 2** nie przyjęto – punkt 2 został wykreślony

Do punktu 3 nie zgłoszono wniosków mniejszości

Wynik głosowania: **za – 14, przeciw – 8, wstrzym. – 2** przyjęto w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu

Do punktu 4 jest wniosek mniejszości radnego F. Arciszewskiego o wykreślenie zdania 2

Radny F. Arciszewski uzasadnił: wystąpienie do firmy prawniczej o zwrot należności prawnie jest nierealne. Umowa zlecenie jest to umowa starannego działania – to nie jest umowa o dzieło.

Przewodniczący T. Sołtysik

Argumentem przyjętym przez Komisję przemawiającym o słuszności tego roszczenia jest zapis w umowie zobowiązujący Pełnomocnika do zachowania należytej staranności – Komisja stwierdziła nie zachowanie należytej staranności dlatego w imieniu Komisji radny wniósł o odrzucenie wniosku mniejszości.

Głosowanie wniosku mniejszości radnego F. Arciszewskiego: **za – 14, przeciw – 5, wstrzym. – 5** zdanie 2 wykreślono.

Punkt 4 wraz z poprawką **przyjęto za – 17, przeciw – 4, wstrzym. – 2**

Do punktu nr 5 nie zgłoszono wniosków mniejszości

Wynik głosowania: **za – 12, przeciw – 10, wstrzym. – 1** przyjęto w brzmieniu zaproponowanym w sprawozdaniu

Do punktu nr 6 jest wniosek mniejszości radnego F. Arciszewskiego o wykreślenie ostatniego wyrazu „osobiście”

Komisja Rewizyjna wnosi o odrzucenie wniosku mniejszości.

Głosowanie wniosku mniejszości radnego F. Arciszewskiego: **za – 2, przeciw – 13, wstrzym. – 6** wniosku nie przyjęto

Głosowanie punktu zaproponowanego w sprawozdaniu: **za – 13, przeciw – 10, wstrzym. – 0**

Głos zabrał radca prawny D. Michalski

Cyt.: „Chciałem zwrócić uwagę na § 27 pkt9 Komisja Rewizyjna na sesji przedstawia Radzie protokoły kontroli, czyli to sprawozdanie w celu przyjęcia wniosków pokontrolnych i skierowania ich do wykonania. Jeżeli przyjmujemy teraz ten zapis, uznając zapis statutu za poprawny - on jedynie taki może być – to podejmiemy uchwałę: przyjęcie sprawozdania z prac komisji... stanowiące załącznik do niniejszej uchwały. Nawet jeżeli to stwierdzimy to całą pracę Komisji przyjmujemy. W moim przekonaniu powinna uchwała brzmieć: przyjąć wnioski pokontrolne Komisji Rewizyjnej z kontroli w zakresie... stanowiące załącznik do niniejszej uchwały”.

Przewodniczący Komisji T. Sołtysik powtórzył, że nie ma żadnego przepisu, który nie pozwalałby przyjmować sprawozdania z pracy Komisji Rewizyjnej. Wręcz odwrotnie Rada takie sprawozdania przyjmuje, w okresach półrocznych. Komisja wnioskuję aby sprawozdanie było częścią uchwały.

Radna B. Ciał złożyła wniosek: w §1 „sprawozdanie” zastąpić „wnioski pokontrolne” a w § 2 wykreślić cyfrę 2.

Przewodniczący Komisji T. Sołtysik wniósł o odrzucenie wniosku radnej.

Komisja Rewizyjna włożyła dużo pracy, a fakty, które są ujawnione między innymi w tym sprawozdaniu z punktu widzenia organów kontrolnych są bardzo istotne.

Poprosił o przyjęcie całego sprawozdania.

Głosowanie wniosku radnej B. Ciał: **za – 10, przeciw – 10, wstrzym. – 3**
nie otrzymał większość głosów za.

Uchwałę wraz z poprawkami przyjęto za – 22, przeciw – 0, wstrzym. – 1
Nadano Nr XXXVIII/726/05

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej T. Sołtysik:
„Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! dziękuję za pracę, którą Rada włożyła nad sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej.
Tak na koniec z poczuciem humoru – Panie Przewodniczący W. Goleniowski nie mam najmniejszego powodu żeby się na Panu wyżywać, wolę się wyżywać zdecydowanie w innych dziedzinach życia niż polityka. Dziękuję”.

Przewodniczący Rady R. Koćma przypomniał o złożeniu oświadczeń majątkowych do 30 kwietnia br. Zaapelował o przestrzeganie obowiązującego terminu.

IV. Przewodniczący Rady Miejskiej R. Koćma zakończył Sesję Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej.

Protokołowała:

Bogusława Matyja

Przewodniczący Rady Miejskiej

mgr Robert Koćma